

Paweł Krokosz

NADZÓR STAROSTWA GÓRNICZEGO W KRAKOWIE NAD KOPALNIĄ SOLI W WIELICZCE W LATACH 1872-1918

WSTĘP

W 1772 r. Rosja, Prusy oraz Austria zawarły trójstronne porozumienie dotyczące aneksji poszczególnych ziem Rzeczypospolitej. Ostatnie z tych państw zagarnęło gęsto zaludnione i dobrze zagospodarowane tereny części województwa krakowskiego i sandomierskiego, województwa ruskie i bełskie oraz skrawki województw wołyńskiego, a także podolskiego. Nowy, szczególnie cenny „nabytek” monarchii habsburskiej stanowiły Żupy Krakowskie. Wraz z zajęciem kopalni w Wieliczce i Bochni przez wojska austriackie nastąpiły istotne zmiany w stanie prawno-organizacyjnym w solnictwie Zachodniej Małopolski. Od tej chwili żupy, zwane oficjalnie salinami, na podstawie rzekomych praw historycznych Habsburgów, stały się regale cesarskim. Zostały one także objęte obowiązującym w krajach austriackich monopolem produkcji i sprzedaży soli; pierwszy przetrwał aż do 1918 r., a drugi zniesiono jeszcze w 1783 r. Wraz z przejęciem żup przez zaborcę wprowadzono w nich nowe porządki prawne i organizacyjno-administracyjne wzorowane na tych, jakie obowiązywały w salinach austriackich, czeskich i węgierskich. Z wyższych stanowisk administracyjnych zwolniono Polaków, a ich miejsce, zgodnie z nowym nazewnictwem urzędowym – administratorzy, naczelnicy i góromistrzowie – zajmowali Austriacy i zgermanizowani Czesi. Sytuacja taka trwała aż do 1866 r., kiedy sprawa przeistoczenia się centralistycznie rządzonego państwa w monarchię austro-węgierską była przesądzona. To z kolei mogło otworzyć dostęp Polakom do wyższych urzędów w administracji salinarnej. Słaba pozycja Austrii na arenie międzynarodowej, spowodowana m.in. dwiema przegranymi wojnami z Francją i Piemontem w 1859 r. oraz Prusami w 1866 r., sprawiła, że kwestia wprowadzenia daleko idących reform wewnętrznych wydawała się nieunikniona. W takich okolicznościach doszło do uru-

chomienia instytucji autonomicznych w Galicji, których oblicze formalno-prawne zostało ukształtowane ostatecznie po 1873 r.¹

W odniesieniu do kwestii górniczych przed Polakami otworzyła się droga awansu na wyższe urzędy, a w języku polskim na nowo spisywano większość aktów kancelaryjnych w administracji i urzędach salinarnych. Zmiany w omawianym okresie objęły również sprawy związane z działalnością władz górniczych, a powołane do życia w 1871 r. jej instytucje przetrwały aż do chwili odzyskania niepodległości przez Polskę (w zmienionych formach nawet do połowy lat 20. XX w.). Okres tzw. autonomii galicyjskiej, trwający do 1918 r., to również niezwykle istotny czas dla funkcjonowania kopalni wielickiej. Za rządów austriackich nastąpił rozwój przestrzenny kopalni, zaszły zmiany w eksploatacji złoża, produkcji oraz transporcie wydobywanego surowca. Wszystko to pociągało za sobą zastosowanie odpowiednich środków bezpieczeństwa zarówno dla pracującej w salinie załogi, jak i dla turystów zwiedzających wydzieloną część podziemnych wyrobisk. Zabezpieczeniu, w formie tzw. podsadzania, poddane zostały przestrzenie kopalniane, tak by nie powodowały zagrożenia dla samej kopalni oraz budynków znajdujących się na powierzchni (tzw. „świecie”). Nie pomijano również kwestii związanych ze świadczeniami socjalnymi oraz czuwano nad kształtowaniem się ruchu robotniczego w salinie. Niemal wszystko, co miało związek z przedstawionymi problemami, podlegało nadzorowi ze strony odpowiednich instancji władz górniczych, którymi od 1871 r. były Starostwo Górnicze w Krakowie i podległy mu tamtejszy Urząd Górniczy Okręgowy, podporządkowane na szczeblu centralnym Ministerstwu Rolnictwa (od 1908 r. Ministerstwu Robót Publicznych).

Organizacja i działalność władz i urzędów górniczych stanowiła przedmiot zainteresowania m.in. Józefa Buzka², Ignacego Dębickiego³, Piotra Gismana⁴, Jerzego Jarosa⁵, Stanisławy Miki⁶, Stanisława Świętochowskiego⁷, Edwarda Windakiewicza⁸,

¹ J. Buszko: *Od niewoli do niepodległości (1864-1918): Wielka historia Polski*, t. 8, Kraków 2000, s. 107-123; K. Grzybowski: *Galicja 1848-1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków-Wrocław-Warszawa 1959; S. Mika: *Okręgowy Urząd Górniczy w Krakowie i jego spuścizna aktowa (1872-1939)*, „Archeion” (dalej: ARCH), t. XXXVII, Warszawa 1962, s. 254; *Zoll und Staats-Monopols-Ordnung*, Wien 1835.

² J. Buzek: *Administracja gospodarstwa społecznego. Wykłady z zakresu nauki administracji i austriackiego prawa administracyjnego*, Lwów 1913.

³ I. Dębicki: *Krótki wykład austriackiego prawa górniczego*, Kraków 1897.

⁴ P. Gisman: *Rozwój prawodawstwa górniczego w Polsce*, „Prace Naukowe Instytutu Górniczego Politechniki Wrocławskiej”, nr 111, Wrocław 2005, s. 71-82.

⁵ J. Jaros: *Organizacja władz górniczych na ziemiach polskich w latach 1918-1945*, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, t. V, 1960, s. 89-146.

⁶ S. Mika: *Okręgowy Urząd Górniczy...*, s. 253-272; też: *Inwentarz akt Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie [1854] 1872-1939 [1943]*, Warszawa 1965.

⁷ A. Świętochowski: *Ustrój władz górniczych w Królestwie Polskim, Rosji, Niemczech, Austrii, Francji i innych państwach*, Warszawa 1918; też: *Polska administracja górnicza (odbitka z tygodnika „Przemysł i Handel”, zeszyt III)*, Warszawa 1925, s. 7-8.

⁸ E. Windakiewicz: *Przyczynek do historii organizacji władz górniczych oraz administracji zakładów państwowych w Małopolsce*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, nr 12 (277), Dąbrowa Górnicza 1921, s. 567-571.

Heleny Zającowej⁹, Adama Mirka i Krzysztofa Króla¹⁰ oraz Wojciecha Gawrońskiego¹¹. Z kolei szeroką problematyką związaną z funkcjonowaniem wielickiej kopalni w omawianym okresie zajmowali się m.in. Danuta Dobrowolska¹², Piotr Kurowski¹³, Ignacy Markowski¹⁴, Kazimierz Dziwik¹⁵, Leszek Rzepka¹⁶, Józef Charkot¹⁷, Łukasz Walczy¹⁸, Iwona Pawłowska¹⁹, Barbara Konwerska²⁰ oraz Marcin Marynowski²¹. Działalność zakładu w XX w. skreślił również wieloletni jego pracownik Zdzisław Sobejko, pełniący w kopalni w latach 1952-1961 funkcję zastępcy dyrektora do spraw administracyjno-handlowych²².

⁹ H. Zającowa: *Inwentarz zespołu (zbioru) akt „Districtual Berggericht In Wieliczka (Okręgowego Sądu Górniczego w Wieliczce”, nr zesp. 296, z lat (1777) 1788-1855 (1857), Kraków 1968; taż: Inwentarze akt. 1. C.k. Starostwa Górniczego w Krakowie (K.K. Berghauptmannschaft in Krakau) 1855-1872, nr zesp. 297. 2. Starostwa Górniczego w Krakowie (1774) 1872-1924 (1935), nr zesp. 298, Kraków 1968 (1990); taż: Inwentarz zespołu Wyższy Urząd Górniczy w Krakowie. (1856) 1924-1939, nr zesp. 299, Kraków 1968; taż: Sąd Górniczy w Wieliczce, ARCH, nr 50, Warszawa 1968, s. 171-186.*

¹⁰ A. Mirek, K. Król: *Rozwój działalności urzędów górniczych na ziemiach polskich na tle wypisków z dziejów górnictwa (w:) Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury*, red. P.P. Zagóźdź, M. Madziarz, t. 2, Wrocław 2009, s. 219-245.

¹¹ W. Gawroński: *Nadzór urzędów państwowych nad górnictwem solnym na ziemiach polskich*, „Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w Górnictwie”, 6 (2012), s. 20-27.

¹² D. Dobrowolska: *Górnicy salinarni Wieliczki w latach 1880-1939. Studium historyczno-socjologiczne załogi robotniczej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.

¹³ P. Kurowski: *Trasy turystyczne w kopalni wielickiej*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” (dalej: „SMDŻ”), t. XVI, 1990, s. 125-140.

¹⁴ I. Markowski: *Problematyka zabezpieczenia i ochrony zabytkowej Kopalni Soli w Wieliczce*, „SMDŻ”, t. XI, 1982, s. 29-44; tenże: *Zarys rozwoju przestrzennego kopalni wielickiej*, „SMDŻ”, t. VII, 1978, s. 7-28.

¹⁵ K. Dziwik: *Saliny krakowskie w latach 1772-1918 (w:) Dzieje Żup Krakowskich*, Wieliczka 1988, s. 223-303; tenże: *Zabezpieczenie kopalni soli w Wieliczce podsadzką w latach 1832-1939 (zarys historyczny)*, „SMDŻ”, t. XIII, 1977, s. 107-152; tenże: *Żupy krakowskie w czasie II Rzeczypospolitej (1918-1939) (w:) Dzieje Żup Krakowskich...*, s. 305-346.

¹⁶ L. Rzepka: *Fizykalia salinarni w Wieliczce 1772-1918*, „SMDŻ”, t. XXII, 2002, s. 79-91; tenże: *Słynne osobistości zwiedzające kopalnię wielicką w latach 1774-1974*, „SMDŻ”, t. XXVII, 2011, s. 105-143.

¹⁷ J. Charkot: *Problematyka zabezpieczenia i konserwacja zabytkowych wyrobisk kopalni wielickiej*, „SMDŻ”, t. XXIII, 2003, s. 9-35.

¹⁸ Ł. Walczy: *Zabezpieczenie wyrobisk i bezpieczeństwo pracy w kopalni wielickiej w okresie zaboru austriackiego*, „SMDŻ”, t. XXIV, 2005, s. 59-141; tenże: *Zarządzanie salinami krakowskimi w okresie zaboru austriackiego*, „SMDŻ”, t. XXII, 2002, s. 23-54.

¹⁹ I. Pawłowska: *Pożary wielickie do 1914 roku*, „SMDŻ”, t. XXII, 2002, s. 173-196.

²⁰ B. Konwerska B: *Pomoc i opieka społeczna w salinie wielickiej w dobie zaborów (1772-1918)*, Kraków 2007 (Praca doktorska napisana w Katedrze Teorii i Historii Badań Kulturoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego), Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka (dalej: MŻKW), *Zbiory Specjalne* (dalej: *Zb. Spec.*), sygn. 1912; taż: *Wielicka kasa bracka 1772-1914*, „SMDŻ”, t. XXVII, 2011, s. 145-242; taż: *Związki, stowarzyszenia i organizacje zawodowe w salinie wielickiej przelomu XIX i XX wieku*, „SMDŻ”, t. XXVI, 2009, s. 35-63.

²¹ M. Marynowski: *Rozwój naziemnego transportu kolejowego w Wieliczce*, „SMDŻ”, t. XXIII, 2003, s. 05-107.

²² Archiwum Ignacego Markowskiego (dalej: AIM), Z. Sobejko: *Zarys historii Kopalni Soli Wieliczka (do r. 1983)*, (w:) tenże: *Historia kopalni*, brak miejsca i roku wydania, maszynopis, nie sygn., s. 1-90; tenże: *Rys najnowszej historii rozwoju przedsiębiorstwa Kopalni Soli „Wieliczka-Bochnia” (1938-1973)*, (w:) tenże: *Historia kopalni...*, s. 1-14.

Natomiast nikt dotąd nie podjął się badań naukowych dotyczących wzajemnych relacji pomiędzy Starostwem Górniczym w Krakowie a Zarządem Salinarnym odpowiedzialnym za całość spraw związanych z prawidłowym funkcjonowaniem kopalni soli w Wieliczce. Stąd celem niniejszego opracowania jest przedstawienie mechanizmów nadzoru wspomnianych władz górniczych nad wielickim przedsiębiorstwem w dobie autonomii galicyjskiej.

Zasadniczy materiał źródłowy dotyczący poruszanej problematyki stanowią następujące zespoły akt: *Starostwo Górnicze w Krakowie i Okręgowy Urząd Górniczy w Krakowie* zgromadzone w Archiwum Narodowym w Krakowie²³ oraz *Akta Salinarne* i wchodzący w ich skład zespół wydzielony, zawierający protokoły posiedzeń Zarządu Salinarnego dotyczące funkcjonowania saliny wielickiej, tzw. *Protokoły Konsultacyjne* oraz *Streszczenia aktów urzędowych administracji salinarnej z lat 1772-1867* (te ostatnie sporządził związany z saliną wielicką inżynier górniczy Leon Cehak), będące w posiadaniu Biblioteki i Archiwum Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka²⁴. W zasobie tzw. *Zbiorów Specjalnych* tej ostatniej instytucji znajduje się również bardzo cenna praca autorstwa naczelnika Zarządu Salinarnego w Wieliczce Antoniego Müllera *Historia saliny wielickiej*, w której znalazły się istotne informacje dotyczące funkcjonowania kopalni w omawianym okresie²⁵. Uzupełnieniem wspomnianej źródłowej bazy materiałowej są także zbiory aktów prawnych wydawane drukiem w XVIII-XX w.²⁶

²³ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), *C.k. Starostwo Górnicze w Krakowie* (dalej: SG) (K.K. Berghauptmannschaft in Krakau) 1855-1872, sygn. 29/297; *Starostwo Górnicze w Krakowie* (1774-1872-1924 (1935), sygn. 29/298; *Okręgowy Urząd Górniczy w Krakowie* (dalej: OUG), sygn. 29/300.

²⁴ Archiwum MŻKW (dalej: Arch. MŻKW), *Akta Salinarne* (dalej: AS); AS: *Protokoły Konsultacyjne* (dalej: Prot. Kons.) [opis inwentarzowy: *Protokoły z posiedzeń Zarządu Salinarnego w sprawie organizacji saliny wielickiej do 1875 r. (1784-1918)*], sygn. 57-61, 65; L. Cehak: *Streszczenia aktów urzędowych administracji salinarnej z lat 1772-1867*, t. I, rkps., sygn. 205; t. II, rkps., sygn. 206; t. IV, rkps., sygn. 208.

²⁵ A. Müller: *Historia saliny wielickiej*, Wieliczka ok. 1932, kserokopia maszynopisu, MŻKW, Zb. Spec., sygn. 883.

²⁶ *Josephs des Zweyten, Gesetze Und Verfassungen im Justizfache. Für Boehem, Maehren, Schlesien, Oesterreich ob und unter der Enns, Steyermark, Kaernten, Krain, Goerz, Gradiska, Triest, Tyrol, und die Vorlande, in den ersten vier Jahren seiner Regierung*, Prag-Wien 1786; *Continuatio edictorum et mandatorum universalium in Regnis Galciae et Lodomeriae a die 1. Januar. ad ultimam Decembris Anno 1786, 1804, 1809, 1818. emanatorum*, Typis Thomae et Josephi Piller, Leopoli 1786-1818; *Allgemeines Berggesetz für das kaiserthum Oesterreich vom 23. Mai 1854*, Wien 1854; *Das allgemeine österreiche Berggesetz vom 23. Mai 1854, und die Verordnungen über die Bergwerksabgaben vom 4. Oktober 1854, er lutet vom Gustav von Gränzenstein*, Wien 1855; *Reichs-Gesetz-Blatt für das kaiserthun Oesterreich, Jahrgang 1855-1858* (dalej: RGBI), Wien 1855-1858; *Krakowskie prawo górnicze. Zbiór górniczych ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w dzisiejszem Wielk. Księstwie Krakowskiem od roku 1805 do końca października 1854*, wyd. J. M. Bocheński, Kraków 1889; *Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych* (dalej: Dz.U.P.), 1854-1908; *Dziennik Praw Państwa Polskiego* (dalej: Dz.P.P.P.), 1919, *Monitor Polski, Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej* (dalej: Monitor Polski), 1919-1924; *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* (dalej: Dz.U.Rz.P.), 1924-1951.

ORGANY ADMINISTRACJI GÓRNICZEJ 1772-1918

W ciągu całego okresu zaborów w salinach wielicko-bocheńskich kilkakrotnie miały miejsce zmiany organizacyjne, zmierzające do ułatwienia i zwiększenia produkcji soli. Dla każdej z kopalń utworzono osobne urzędy salinarne, podlegające powołanej wówczas do życia Wyższej Administracji Salin w Wieliczce (zwanej też Wyższym Urzędem Salinarnym) podporządkowanej Galicyjskiemu Rządowi Krajowemu we Lwowie. W 1772 r. ustanowiono przy niej Dykasterialny Sąd Górniczy, przy czym brak stosownych materiałów źródłowych nie pozwala na określenie spraw związanych z całokształtem jego działalności. W 1776 r. agendy solnictwa zostały włączone do Kamery Nadwornej dla Mennictwa i Górnictwa w Wiedniu i były jej podporządkowane do 1816 r.²⁷ Natomiast w 1785 r. w miejsce istniejącej dotychczas Wyższej Administracji Salin w Wieliczce powołano Górniczy i Solny Wyższy Urząd Inspektorski z siedzibą w Wieliczce, przekształcony wkrótce w Wyższy Urząd Salinarny, który w 1786 r. ustanowiono również sądem górniczym z dwiema substytucjami w Bochni i Witowie. Jego terytorialny zasięg obejmował cyrkuły: myślenicki, bocheński, sądecki, tarnowski, rzeszowski, dukielski, część leskiego i przemyskiego po San²⁸. Instytucja ta była, zarówno sądem, jak i organem administracji, zobowiązana do współdziałania z sądami ogólnymi. Jej kompetencje określiły patenty cesarskie: ogólnopanstwowy z 1781 r. oraz szczegółowe z lat 1786 i 1804. Do zadań Sądu Górniczego w Wieliczce należały wszystkie kwestie związane z górnictwem: wydawanie zezwoleń na poszukiwania górnicze, przyjmowanie zgłoszeń o odkrytych materiałach, nadawanie kopalń w lenno, zarządzanie całym górnictwem w powierzonym sobie okręgu, rozstrzyganie spornych spraw górniczych oraz prowadzenie ksiąg górniczych. W 1797 r. sąd rozciągnął swoją jurysdykcję na ziemie przyłączone do Austrii w wyniku III rozbioru Polski²⁹.

W 1809 r. władze austriackie powołały do życia nowy organ galicyjskich władz górniczych – Dyrektoriat Górniczy w Kielcach, ustanawiając przy nim jednocześnie Sąd Górniczy, co wiązało się z likwidacją dotychczasowej placówki wielickiej. Zmiany nastąpiły także w rozmieszczeniu sądów substytucjonalnych – w dawnym miejscu pozostała jedynie placówka bocheńska, a utworzona wcześniej substytucja olkuska została przeniesiona do Chrzanowa (istniejąca dotąd substytucja witowska przestała istnieć pod koniec XVIII w.)³⁰. Wkrótce w wyniku wojny francusko-austriackiej do Księstwa Warszawskiego, składającego się dotąd z ziem II i III zaboru pruskiego, została przyłączona część terenów zagarniętych przez Austrię podczas III rozbioru

²⁷ K. Dziwik: *Saliny...*, s. 223-226; Ł. Walczy: *Zarządzanie salinami...*, s. 57-59.

²⁸ *Continuatio edictorum...*, Leopoli 1786, s. 184-185; H. Zającowa: *Sąd Górniczy...*, s. 175-176.

²⁹ *Josephs des Zweyten...*, no. 27, s. 105-111; *Continuatio edictorum...*, Leopoli 1786, s. 184-185; *Continuatio edictorum...*, Leopoli 1804, s. 150-153; A. Mirek, K. Król: *Rozwój działalności urzędów...*, s. 219-245; H. Zającowa: *Inwentarz zespołu (zbioru) akt...*, s. 2; też: *Sąd Górniczy...*, s. 176-177.

³⁰ *Continuatio edictorum...*, Leopoli 1808, no. XXXX, s. 134; *Continuatio edictorum...*, Leopoli 1809, no. XIII, s. 30.

Polski. W związku z tym organizacja władz górniczych Galicji Zachodniej znalazła się w granicach Księstwa Warszawskiego, przy czym sytuacja salin wielickich i bocheńskich przedstawiała się wyjątkowo – Wieliczka stanowić miała wspólną własność cesarza austriackiego i króla saskiego, stojącego na czele władzy wykonawczej Księstwa Warszawskiego, a Bochnia pozostawała nadal przy Austrii. W 1813 r., po klęsce Napoleona w wojnie z Rosją, salina wielicka powróciła całkowicie pod zwierzchność Wiednia i trzy lata później została podporządkowana Ogólnej Kancelarii Nadwornej znajdującej się pod nadzorem Ministerstwa Skarbu³¹. W tym czasie agendy sądu kieleckiego w zakresie dawnego okręgu górniczego wielickiego przejął sąd substytucyjny w Bochni (do końca 1817 r.). Od 1818 r. rozpoczęły działalność trzy powiatowe sądy górnicze: w Wieliczce, Samborze i Bohorodczanach. Pierwszy podjął czynności w granicach tych samych cyrkułów, jakie przydzielono mu w 1786 r. Wyjątkiem była utworzona w 1815 r. Rzeczpospolita Krakowska, gdzie obowiązywało odrębne prawo górnicze i funkcjonowała odmienna od austriackich struktura władz górniczych³². Stan taki przetrwał do 1847 r., kiedy zdecydowano, iż „jurysdykcja górnicza w okręgu krakowskim przechodzi (...) do dystryktowego Sądu górniczego w Wieliczce”. Wkrótce nastąpiła ogólna reforma ustroju administracyjnego i sądowego państwa. Rozporządzenie cesarskie z 14 czerwca 1849 r. rozdzielało sądownictwo w sprawach górniczych od administracji tej gałęzi gospodarki – jego kwestie znalazły się w gestii powszechnych sądów krajowych, a sprawy administracyjne miały zostać powierzone starostwom górniczym. Funkcje wielickiego sądu górniczego przejął Sąd Krajowy w Krakowie, a na utworzenie wspomnianych starostw górniczych przyszło poczekać jeszcze kilka lat³³.

23 maja 1854 r. weszła w życie *Powszechna Ustawa Górnicza*, która przewidywała utworzenie trójstopniowej organizacji władz górniczych - starostwa górnicze jako władze pierwszej instancji podlegały politycznym władzom krajowym, a trzecią i ostatnią instancją ustanowiono Ministerstwo Finansów³⁴. 10 września 1855 r. Ministerstwo Skarbu powołało dwa tymczasowe starostwa górnicze dla Galicji: w Wieliczce i Lwowie. Pierwsze obejmowało swoim zasięgiem okręg administracyjny Rządu Krajowego w Krakowie, a drugie wschodnią część kraju i Bukowinę. 13 września 1858 r. zlikwidowano placówkę wielicką i utworzono Starostwo Górnicze w Krakowie (podporządkowane Rządowi Krajowemu w Krakowie jako władzy górniczej drugiej instancji), obejmujące swoim zasięgiem cyrkuły: bocheński, jasielski, sądecki, tarnowski i wadowicki. Pracą urzędu kierował starosta górniczy, mający do pomocy komisarzy, przysięgłych górniczych oraz praktykantów. Starostwo było instytucją

³¹ M. Kallas: *Z dziejów Wieliczki w latach 1809-1813*, „SMDŻ”, t. X, 1981, s. 187-204; K. Dziwik: *Saliny...*, s. 228-229.

³² *Continuatio edictorum...*, Leopoli 1818, no XIV, s. 27-28. W 1818 r. przywrócono także zależność saliny bocheńskiej od administracji wielickiej. Zob.: E. Windakiewicz: *Przyczynek...*, s. 567.

³³ H. Zającowa: *Inwentarz zespołu (zbioru) akt...*, s. 2-3; też: *Sąd Górniczy...*, s. 180-181; E. Windakiewicz: *Przyczynek...*, s. 569; *Krakowskie prawo górnicze...*, no. VI, s. 60.

³⁴ Dz.U.P., 1854, nr 242, s. 702-766; J. Buzek: *Administracja...*, s. 236, 247.

działającą samodzielnie, mogącą w wyjątkowych wypadkach szukać wsparcia u władzy politycznej, przy czym sądownictwo górnicze na podległym mu terenie należało do Sądu Krajowego w Krakowie³⁵.

W 1872 r. nastąpiła ponowna reorganizacja władz górniczych. Zgodnie z ustawą z 21 lipca 1871 r., która na nowo określiła ich urządzenie i zakres działania, przewidziano utworzenie następujących instytucji: urzędy górnicze okręgowe (rewirowe), starostwa górnicze, Ministerstwo Rolnictwa oraz autoryzowani inżynierowie górniczy (organ pomocniczy)³⁶. Pierwsza z instancji została oficjalnie powołana do życia dopiero osobnym rozporządzeniem Ministerstwa Rolnictwa z 24 kwietnia 1872 r. W ramach utworzonego Starostwa Górniczego w Krakowie (pozostałe znajdowały się w Pradze, Wiedniu i Klagenfurcie) uruchomiono dwa urzędy górnicze okręgowe – w Krakowie i Lwowie. Pierwszy zaczął swoją działalność 1 sierpnia 1872 r. i objął swoim zasięgiem okręg miejski Krakowa i powiaty polityczne: bialski, bocheński, brzeski, chrzanowski, dąbrowski, gorlicki, grybowski, jasielski, kolbuszowski, krakowski, łańcucki, limanowski, mielecki, myślenicki, nowotarski, nisiecki, nowosądecki, pilźnieński, ropczycki, rzeszowski, tarnobrzesci, tarnowski, wadowicki, wielicki, żywiecki³⁷. Urząd Górniczy Okręgowy w Krakowie, podległy faktycznie Starostwu Górniczemu w Krakowie, jako pierwsza instancja, prowadził działania „we wszystkich sprawach górniczych, które nie są przydzielone starostwom górniczym, lub ustawą górniczą powszechną zastrzeżone ministerstwu”³⁸. Urzędnicy okręgowi, mający do pomocy jednego lub kilku referentów z wyższym wykształceniem prawno-górniczym i kancelarię, zostali zobowiązani do przeprowadzania stosownych dochodzeń na żądanie starostwa górniczego i wykonywania wyroków władz górniczych. Na ich zarządzenia można było w ciągu 30 dni złożyć odwołanie do starostwa górniczego, będącego drugą, a zarazem ostatnią instancją odwoławczą. Podania do urzędu można było wносить pisemnie lub ustnie.

Powyższy tryb nie dotyczył próśb o nadania i zezwolenia (koncesje) wnoszone bezpośrednio do starosty górniczego na piśmie. Wykonywanie orzeczeń władz górniczych spoczywało na władzy politycznej lub właściwym sądzie. Kosztami dochodzenia w sprawach karnych obciążano skazanego lub stronę wnoszącą sprawę³⁹.

Początkowo obsada urzędu górniczego okręgowego była dwuosobowa i składała się z – nadkomisarza górniczego i kancelisty. W późniejszym okresie czynności kancelaryjne miała wykonywać kancelaria starostwa górniczego, do której powołano referendarzy (w 1912 r. do trzech). Obsada urzędnicza uległa zwiększeniu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Ustalony został również skład osobowy starostw górniczych: starosta górniczy lub jego zastępca, referent, urzędnik pomocniczy lub

³⁵ RGBI, Jahrgang 1855, Wien 1855, no 162, s. 574-575; Jahrgang 1858, Wien 1858, no 157, s. 510-515; S. Mika: *Okręgowy Urząd Górniczy...*, s. 256.

³⁶ A. Świętochowski: *Ustrój...*, s. 247-248; I. Dębicki: *Krótki wykład...*, Kraków 1897, s. 82.

³⁷ Dz.U.P., 1872, nr 61, s. 184.

³⁸ Tamże, 1871, nr 77, s. 207.

³⁹ Tamże, s. 208.

urzędnicy kancelaryjni oraz „słudzy w odpowiedniej ilości”. Starostów i starszych radców górniczych mianował bezpośrednio cesarz, a pozostałych urzędników minister rolnictwa. Stanowiska „sług urzędowych” obsadzone były przez starostwa, dla których przewidziany był ekwiwalent pieniężny za mieszkanie.

Zadania starostw górniczych, stosownie do odpowiednich zapisów *Powszechnej Ustawy Górniczej*, precyzował §. 4 ustawy z 1 lipca 1871 r. Otrzymały one prawo do nadawania uprawnień górniczych, udzielania zezwoleń na zakładanie stowarzyszeń i związków górniczych, zakładania i zatwierdzania statutów kas brackich. W ich gestii były także sprawy związane z „nadawaniem miar górniczych, zabytków i miar odkrytych, jako też nadawanie koncesji na zakłady pomocnicze, tudzież przedsięwzięcie dochodzeń co do nadawania koncesji na główne otworzeliny czyli sztolnie rewirowe”⁴⁰. Starostowie nadzorowali stan utrzymania kopalń – w kwestiach przestrzegania przepisów bezpieczeństwa, odpowiedniego utrzymania szybów oraz urządzeń technicznych i ratunkowych; szczególny nacisk położony był na prowadzenie dochodzeń w sprawach nieszczęśliwych wypadków w ścisłej współpracy z władzami politycznymi. Do starostwa górniczego przysługiwało prawo wniesienia odwołania (rekursu) od decyzji urzędników okręgowych. Można było również odwołać się od decyzji starostw górniczych bezpośrednio do Ministerstwa Rolnictwa. Procedura przewidywała, iż wszelkie sprawy „odnoszące się do spraw górniczych” wnoszone przez strony i załatwiane w starostwie górniczym, a także w Ministerstwie Rolnictwa, miały być rozstrzygane na podstawie uchwał kolegialnych zapadających większością głosów. W strukturze władz górniczych osobne miejsce zajmowali autoryzowani, czyli egzaminowani i zaprzysiężeni, inżynierowie górniczy (markszajdrowie), nie będący urzędnikami w ścisłym słowa znaczeniu, którzy mając specjalne upoważnienie ze strony starostw górniczych, byli wzywani w charakterze ekspertów, a wykonywane przez nich czynności posiadały moc prawną⁴¹. Natomiast zakres obowiązków będących w gestii pracowników urzędów górniczych okręgowych najprawdopodobniej był zbieżny z tymi, które dotyczyły urzędników starostw górniczych. Jak zauważyła S. Mika: „szczegółowy zakres działalności UGO w Krakowie określiły przepisy wewnętrzne Starostwa Górniczego, niestety zbiór tych przepisów nie zachował się w aktach. Na podstawie materiału aktowego można stwierdzić, że zakres ten był rozległy”⁴².

⁴⁰ Tamże, s. 207-208.

⁴¹ Tamże, s. 207-211; 1872, nr 61, s. 181-184; S. Świętochowski: *Ustrój...*, s. 40-42; tenże: *Polska administracja górnicza...*, s. 7-8; J. Buzek: *Administracja...*, s. 247-248; I. Dębicki: *Krótki wykład...*, s. 86. Z uwagi na rozległość kompetencji starostw górniczych w niniejszym artykule zostały poruszone jedynie kwestie dotyczące nadzoru Starostwa Górniczego w Krakowie nad kopalnią soli w Wieliczce w zakresie bezpieczeństwa i organizacji pracy oraz organizacjami górniczymi. Sprawy związane z wydawaniem zezwoleń na poszukiwania i działalność górniczą, nadawaniem uprawnień górniczych czy sporządzaniem planu robót, które również wchodziły w podstawowy zakres działalności Starostwa Górniczego w Krakowie, w odniesieniu do wielkiej kopalni wymagają przeprowadzenia osobnych badań naukowych.

⁴² S. Mika: *Inwentarz...*, s. 3.

Po piętnastu latach nastąpiła reorganizacja okręgów i siedzib urzędów górniczych okręgowych podległych Starostwu Górniczemu w Krakowie. Rozporządzeniem Ministerstwa Rolnictwa z 20 lutego 1886 r. powołano urzędy okręgowe w Jaśle i Drohobyczu, a lwowski przeniesiono do Stanisławowa. Utrzymanej placówce krakowskiej podporządkowano od tej chwili okręg miasta Krakowa i starostwa: bielskie, bocheńskie, brzeskie, chrzanowskie, krakowskie, limanowskie, myślenickie, nowotarskie, wadowickie, wielickie, żywieckie. Pozostałe krakowskie powiaty przejęła placówka w Jaśle⁴³.

Zakres działania starostw górniczych został rozszerzony ustawą z 28 lipca 1889 r. regulującą funkcjonowanie kas brackich, zgodnie z którą urzędy górnicze okręgowe zostały zobligowane do prowadzenia stosownego nadzoru nad tymi stowarzyszeniami – w zakresie czuwania nad dokładnym obliczaniem dochodów oraz prawidłowym przedstawianiem zamknięć rachunkowych i bilansów, kontrolowania wypłat prowizji i innych świadczeń. W siedzibach urzędów utworzono również Sąd Polubowny składający się ze stałego przewodniczącego, 4 asesorów i odpowiedniej liczby ich zastępców. Przewodniczącego i jego zastępcę mianowało starostwo górnicze z grona urzędników publicznych na wniosok urzędu górniczego. Natomiast 2 dwóch asesorów i ich zastępców powoływał przewodniczący z grona właścicieli kopalń danego okręgu górniczego, a 2 wybierały zarządy bractw górniczych⁴⁴. W 1908 r. utworzone zostało Ministerstwo Robót Publicznych, które przejęło sprawy górnicze „w tym zakresie jak dotychczas w Ministerstwie Rolnictwa”; w skład III sekcji górniczej nowego resortu wchodziło dziesięć departamentów, składających się z od jednej do sześciu agend⁴⁵.

Austriacki schemat organizacji władz górniczych przetrwał aż do 1918 r., przy czym na początku I wojny światowej (od 1 grudnia 1914 r. do 22 czerwca 1915 r.), z uwagi na ofensywę wojsk rosyjskich zarówno Starostwo Górnicze, jak i Urząd Górniczy Okręgowy w Krakowie wraz z aktami zostały ewakuowane i mieściły się czasowo w Morawskiej Ostrawie. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości podjęto działania związane z ustanowieniem jednolitych władz górniczych i wprowadzeniem w miejsce obowiązujących nadal trzech ustaw górniczych – austriackiej z 1854 r., rosyjskiej z 1912 r. oraz pruskiej z roku 1865 – jednego aktu prawnego⁴⁶. W odniesieniu do Galicji w grudniu 1918 r. Wydział Górniczy Polskiej Komisji Likwidacyjnej (PKL) – najwyższej polskiej władzy dla zaboru austriackiego – nakazał Starostwu Górniczemu w Krakowie, aby sprawy kierowane dotychczas do austriackiego Ministerstwa Robót Publicznych przesyłano do Wydziału Górniczego PKL

⁴³ Dz.U.P., 1886, nr 31, s. 101-102.

⁴⁴ Tamże, 1889, nr 127, s. 375-384; I. Dębicki: *Krótki wykład...*, s. 84-85.

⁴⁵ Dz.U.P., 1908, nr 124, s. 504; S. Świętochowski: *Ustrój...*, s. 38-40. Do Starostwa Górniczego trafiały też wysyłane przez Zarząd Salinarny roczne sprawozdania z działalności Szkoły Górniczej w Wieliczce, zob.: ANKr., SG, sygn. 29/298/378, nlb. Natomiast bezpośredni nadzór nad placówką sprawował Urząd Górniczy Okręgowy, zob.: S. Mika: *Inwentarz...*, s. 4; ANKr., OUG, sygn. 29/300/149; sygn. 29/300/150.

⁴⁶ P. Gisman: *Rozwój prawodawstwa...*, s. 72; A. Mirek, K. Król: *Rozwój działalności urzędów...*, s. 234-236.

jako władzy tymczasowej⁴⁷. Decyzją Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dniem 10 stycznia 1919 r. wszystkie sprawy górnicze przejęła od zlikwidowanej PKL Komisja Rządząca dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego oraz Górnej Orawy i Spisza⁴⁸. Następnie rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z 7 maja 1919 r. wszystkie agendy i biura Wydziału Górniczego zlikwidowanej Komisji Rządzącej trafiły pod bezpośredni zarząd tego resortu. Wyodrębnione zostały wówczas dwie oddzielne grupy (działy) podporządkowane Sekcji Górniczo-Hutniczej Ministerstwa: Małopolski Oddział Górniczy Sekcji Górniczo-Hutniczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Dyrekcja Państwowych Zakładów Salinarnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W ciągu czterech miesięcy nastąpiła kolejna reorganizacja i niemal wszystkie agendy Małopolskiego Oddziału Górniczego przejęło Starostwo Górnicze w Krakowie⁴⁹.

Z uwagi na niezwykle trudną sytuację gospodarczą i polityczną odradzającego się państwa, nową organizację władz górniczych odłożono na kilka lat. W kwietniu 1924 r. ustalono, iż wykonywanie przepisów prawno-górniczych zostanie rozdzielone pomiędzy okręgowe urzędy górnicze, wyższe urzędy górnicze oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Zgodnie z ustawą z 15 czerwca tego roku istniejące od XIX w. Starostwo Górnicze w Krakowie przemianowano na Wyższy Urząd Górniczy w Krakowie. Siedziby i okręgi urzędów górniczych pozostały zasadniczo bez zmian⁵⁰.

W latach 1871-1918 w pracach Starostwa Górniczego i Urzędu Górniczego Okręgowego w Krakowie uczestniczyło kilkudziesięciu urzędników. Od lat 70. XIX w. stanowisko starosty górniczego (naczelnika) pełnili m.in. Henryk Wachtel (ponownie od 1896 r.), Ireneusz Stengl (od 1885 r.), Franciszek Schalscha (od 1895 r.), Edmund Riel (od 1907 r.), Antoni Gerzabek (od 1914 r.). Skład osobowy urzędników był raczej stabilny i w różnych latach (do 1917 r.) wahał się od 4 do 8 osób. Inaczej przedstawiała się kwestia obsady Urzędu Górniczego Okręgowego. W XIX w. było tam najwyżej 2 urzędników, wspomaganych często przez ludzi zatrudnionych w Starostwie Górniczym. Sytuacja uległa zmianie na początku XX w., kiedy ich liczba wzrosła dochodząc nawet do 7. Praktyką było, że ludzie pracujący początkowo w Urzędzie Górniczym Okręgowym przechodzili następnie do pracy w Starostwie Górniczym (niekiedy awansowali nawet na naczelników tej instytucji). Zdarzały się też przypadki, iż pracownicy Starostwa Górniczego, przechodząc do prac w Urzędzie Górniczym Okręgowym, zostawali jego naczelnikami (m.in. Ferdynand Jastrzębski). Warto zauważyć, że w pracach Starostwa Górniczego jako asesorowie wyznaczeni przez Ministerstwo Rolnictwa uczestniczyli naczelnicy Zarządu Salinarnego w Wieliczce: do 1878 r. Juliusz Leo, a w latach 1879-87 Maurycy Postel. Przez wszystkie lata swojego funkcjonowania krakowskie Starostwo Górnicze i Urząd Górniczy Okręgowy dość

⁴⁷ E. Windakiewicz: *Przyczynek...*, s. 567-570.

⁴⁸ Dz.P.P.P., 1919, nr 7, poz. 106, s. 41-42.

⁴⁹ Monitor Polski, 16 maja 1919, nr 108, s. 2; 30 września 1919, nr 220, s. 1.

⁵⁰ Dz.U.Rz.P., 1924, nr 40, poz. 424, s. 635. Szerzej na temat funkcjonowania salin państwowych, w tym kopalni wielickiej, oraz ich urzędów zwierzchnich po 1918 r. zob.: W. Gawroński: *Nadzór urzędów państwowych...*, s. 24-27.

często zmieniały swoją siedzibę. Początkowo obydwie instytucje znajdowały się w jednym miejscu, lecz z czasem uległy rozdzieleniu. Starostwo Górnicze miało swój lokal m.in. przy ulicach: Garncarskiej, Krupniczej (nr 15, 25, 57), Straszewskiego (nr 21), Kolejowej (nr 3), Karmelickiej (nr 38 i 42). Urzędnicy okręgowi również kilkakrotnie zmieniali swoją siedzibę, ale niemal do końca XIX w. pracowali wspólnie z kolegami ze Starostwa Górniczego (zajmując przeważnie osobny lokal w tym samym budynku, np. przy ulicy Krupniczej 25 i 57 był to parter). W latach 1899-1900 ich biura mieściły się przy ulicy Zgoda (nr 1), a od 1901 r. pod numerem 13 przy ulicy św. Jana⁵¹.

BEZPIECZEŃSTWO PRACUJĄCYCH I ZWIEDZAJĄCYCH

Najważniejszym zadaniem spoczywającym na Zarządzie Salinarnym było zapewnienie bezpieczeństwa robotnikom pracującym w kopalni i na powierzchni oraz turystom zwiedzającym podziemne wyrobiska. Jak zauważył P. Kurowski, „zaborcy znakomicie umieli wykorzystać do celów turystycznych starą kopalnię, jej walory przyrodnicze, a w późniejszym okresie również lecznicze”, w związku z czym w XIX w. wytyczono *Trasę turystyczną*, przy czym jeszcze w tym samym stuleciu jak i w 1. poł. XX w. zachodziły zmiany w kolejności udostępnianych komór. Należy podkreślić, iż była ona przeglądana pod względem bezpieczeństwa i na bieżąco remontowana⁵². Kontrole z ramienia władz górniczych, często na prośbę samego Zarządu Salinarnego, prowadził przeważnie Urząd Górniczy Okręgowy, a w wyjątkowych wypadkach Starostwo Górnicze. Wizyty były najczęściej zapowiedziane, choć nie brakowało inspekcji niespodziewanych⁵³.

Jedna z pierwszych takich kontroli odbyła się 8 lipca 1874 r. na „uproszenie” Zarządu Salinarnego. Przybyły na miejsce urzędnik w sporządzonym raporcie zapisał: „(...) oglądałem przyrzędzenia dla zjeżdżania robotników i gości na szybie Daniłowicz [tj. *Daniłowicz* – P.K.] tak w kopalni jak też na powierzchni, spróbowałem przyrząd bezpieczeństwa (...), a znalazłem przy tym wszystkie przyrządy w najlepszym stanie i względem bezpieczeństwa, dla wyjeżdżających”⁵⁴. Oprócz sprawdzania urządzeń wyciągowych, dokonywano inspekcji samej *Trasy turystycznej*. W styczniu 1877 r. Urząd Górniczy Okręgowy zakomunikował oficjalnie, iż „po ścisłym zbadaniu na miejscu, przekona się, czy przestrzenie przeznaczone dla zwiedzania przez gości, są i utrzymują się w stanie bezpiecznym”. Raport z tej wizyty przedłożony Starostwu

⁵¹ Informacje podano za: *Józefa Czecha Kalendarz Krakowski obejmujący lata 1877-1917*; H. Zajacowa: *Inwentarze...*, s. 183-193.

⁵² P. Kurowski: *Trasy turystyczne...*, s. 127, 137.

⁵³ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2258, k. 87.

⁵⁴ ANKr., SG, sygn. 29/298/43, nlb.

Górnictwu potwierdzał zachowanie norm bezpieczeństwa; kontrolowano m.in. „maszynę parową” do wywożenia ludzi oraz sprzęt przeciwpożarowy⁵⁵.

Wszelki ruch turystyczny w kopalni regulowały stosowne przepisy górniczo-policyjne, które zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Skarbu winny być potwierdzone przez Urząd Górniczy Okręgowy i Starostwo Górnice, a także przedłożone miejscowej władzy politycznej – Starostwu Powiatowemu⁵⁶. Z wnioskiem o zatwierdzenie takowych do Urzędu Górniczego Okręgowego zwrócił się Zarząd Salinarny 15 maja 1880 r., informując o uzyskaniu stosownej akceptacji wielickiego Starostwa Powiatowego. W czerwcu Zarząd Salinarny przesłał wprost do Starostwa Górniczego przepisy górniczo-policyjne, do których w formie dodatku dołączono kolorowy plan aktualnie obowiązującej *Trasy turystycznej*. Jej wytyczenie musiało spełniać istotny warunek – przebieg nie mógł kolidować z pracami górniczymi podczas przejść „większych towarzystw”, a ewentualne zmiany wymagały konsultacji ze Starostwem Górnicy. W tym samym miesiącu nastąpiło ostateczne zatwierdzenie przez władze górnicze dokumentu pod nazwą *Przepisy górniczo-policyjne zachować się mające przy gościnnych objazdach i zwiedzeniach Kopalni soli w Wieliczce*⁵⁷.

Szczególny charakter miała inspekcja przeprowadzona w kopalni przed wizytą następcy tronu arcyksięcia Rudolfa Habsburga 20 czerwca 1887 r. Zwiedzanie *Trasy turystycznej* przez tak ważną osobistość wymagało podjęcia szczególnych środków i do Wieliczki miał przybyć sam „Naczelnik Starostwa Górniczego i w towarzystwie Kierownika Urzędu Górniczego Okręgowego w celu porozumienia się względem potrzebnych środków bezpieczeństwa i oglądania tych, których CK Zarząd Salinarny pod kierownictwem delegata CK Krajowej Dyrekcji Skarbu już przeprowadził”⁵⁸.

Kontrole kończyły się zwykle wystawieniem pozytywnej opinii dotyczącej spraw bezpieczeństwa w obrębie wyrobisk zwiedzanych przez gości i bezpieczeństwa urządzeń, z jakich korzystali. 12 czerwca 1886 r. Urząd Górniczy Okręgowy orzekł, iż po „rewizji części zwiedzanej przez ludzi i przyrządów spuszczenie na linie jest bezpieczne”. Podobna opinia została wydana w maju 1890 r.⁵⁹ Zdarzały się jednak przypadki, że w sprawozdaniu wykazywano uchybienia, jakie należało usunąć, a niekiedy nawet opinie negatywne dotyczące przestrzegania środków bezpieczeństwa. Tak było jesienią 1891 r., kiedy nakazano zatrzymać maszyny wyciągowe „dla ruchu gości” w szybie *Arcyksięcia Rudolfa* aż do lutego 1892 r.⁶⁰

Wszelkie sprawy związane z remontem lub zmianami kierunku zwiedzania *Trasy turystycznej* wymagały od Zarządu Salinarnego bezwzględnego zgłoszenia władzy górniczej. Uczyniono tak m.in. 27 kwietnia 1890 r. zawiadamiając Starostwo Górnice

⁵⁵ Tamże. Zob. też: Arch. MŻKW, AS, sygn. 2054, k. 14.

⁵⁶ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2057, k. 87-87v.

⁵⁷ ANKr., SG, sygn. 29/298/43, nlb.; Arch. MŻKW, AS, sygn. 2057, k. 90-93v., 98-99. Szerzej zob.: Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 130-131.

⁵⁸ ANKr., SG, sygn. 29/298/155, nlb.

⁵⁹ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2258, k. 333; sygn. 2260, k. 166.

⁶⁰ ANKr., SG, sygn. 29/298/157, nlb.

o konieczności remontu stropu komory *im. Cesarza Franciszka* „zwiedzanej przez gości przy zjazdach publicznych”⁶¹. W sierpniu 1893 r. przesłano propozycję zmiany przebiegu *Trasy turystycznej* dla dużych, 200-osobowych grup, „celem osiągnięcia większego bezpieczeństwa (...) na wypadek popłochu”⁶². Wprowadzenie zmian pociągało za sobą korekty w ogólnych przepisach górniczo-policyjnych zatwierdzanych przez Starostwo Górnice. Zanim to nastąpiło, miała miejsce intensywna wymiana stosownych projektów, dodatków, uzupełnień itp. pomiędzy nim a Zarządem Salinarnym i Urzędem Górnicy Okręgowym⁶³.

Ruch turystyczny w kopalni w czasie I wojny światowej w zasadzie nie został wstrzymany (wyjątek stanowi kilkudniowy pobyt wojsk rosyjskich w mieście jesienią 1914 r.), co poświadczają wizyty żołnierzy armii austro-węgierskiej i pruskiej. Kopalnię zwiedzał wówczas także m.in. cesarz niemiecki i król pruski Wilhelm II Hohenzollern (26 sierpnia 1916 r.) i austriacki minister dla Galicji Zdzisław Morawski (27 sierpnia 1916 r.). Jednak zbiorowe, zawodowe wizyty (przybierające niekiedy formę zjazdów) przedstawicieli różnych grup zawodowych (górników, urzędników, lekarzy) w tym okresie zostały przerwane⁶⁴.

Bezpieczeństwo turystów i robotników pracujących pod ziemią uzależnione było m.in. od nienagannego stanu technicznego urządzeń mechanicznych, a przede wszystkim od maszyn wyciągowych w poszczególnych nadszybiach. Jak wskazują informacje zawarte w *Protokołach konsultacyjnych z 1872 r.*, lustracje kopalni dokonywane przez urzędników odbywały się każdego miesiąca⁶⁵. 8 lipca 1874 r. delegat Urzędu Górnicy Okręgowego sporządzając raport pokontrolny odnotował sprawdzenie przyrządu bezpieczeństwa „(...) w czasie urwania się drucianego pasa”⁶⁶. Usterki urządzeń wyciągowych nie udawało się uniknąć, co potwierdza protokół awarii klatki w 1875 r.⁶⁷ Prawdopodobnie w celu uniknięcia takich sytuacji w październiku 1876 r. Urząd Górnicy Okręgowy zawiadomił Starostwo Górnice, iż Zarząd Salinarny zwrócił się z prośbą, aby urzędnik „przyrząd do pędzenia [tj. maszynę i klatkę zjazdową – P.K.] i sygnalizowań w szybie Franciszek Józef obejrzał i zatwierdził w myśl rozporządzenia Starostwa Górnicy”. Spostrzeżenia poczynione podczas kontroli zostały wpisane do tzw. *Księgi objazdowej CK Zarządu Salinarnego w Wieliczce*⁶⁸. Stan bezpieczeństwa urządzeń zjazdowych był nieustannie monitorowany przez władze górnicze, które natychmiast reagowały na jakiegokolwiek niepokojące informacje. W 1889 r. wyjaśniały one pogłoski o niebezpieczeństwie dla kopalni i robotników rozpowszechniane w wiedeńskiej gazecie „Deutes-Volcksblatt”. Reakcją na doniesienia prasowe była

⁶¹ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2260, k. 153.

⁶² ANKr., SG, sygn. 29/298/157, nlb.

⁶³ Tamże, sygn. 29/298/155, nlb.; Arch. MŻKW, AS, sygn. 2503, k. 179.

⁶⁴ L. Rzepka: *Słynne osobistości...*, s. 115, 122, 139.

⁶⁵ Arch. MŻKW, *Prot. Kons.*, sygn. 54, k. 14v., 25v., 38, 63, 72, 83, 90v., 100, 109, 120v.

⁶⁶ ANKr., SG, sygn. 29/298/43, nlb.

⁶⁷ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2033, k. 218.

⁶⁸ ANKr., SG, sygn. 29/298/43, nlb.

niezapowiedziana wizyta urzędnika Urzędu Górniczego Okręgowego, która nie wykazała żadnych zaniedbań w kwestiach bezpieczeństwa urządzeń zjazdowych⁶⁹.

Obowiązkowym sprawdzeniom przez władze górnicze podlegał mechanizm bezpieczeństwa klatek zjazdowych, tzw. łapadeł, w szybach *Arcyksięcia Rudolfa* i *Franciszka Józefa*. Wyniki kontroli podsumowywano najczęściej wpisem: „chwytaki przy klatkach gończych były dnia (...) próbowane na szybie Franciszka Józefa, zaś (...) na szybie Rudolfa. Oba chwytaki działały dobrze”. Dobry stan techniczny tych mechanizmów sprawdził się w maju 1899 r., gdy podczas wyciągania bryły soli pękło ogniwo łańcucha łączącego linę z klatką i „łapadła” zadziałały prawidłowo chwytając klatkę. Zdarzenie to również odnotowano stosownym wpisem: „Jest to dowód dobroci łapadeł nowo zaprowadzonych w Wielicze”⁷⁰.

Wpływ na bezpieczeństwo urządzeń miał stopień wykształcenia obsługującego je personelu oraz jakość i stan stosowanych lin. Jeszcze w 1853 r. Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby „w szybach wyciągowych używać liny druciane, które są trwalsze i tańsze od konopnych”, wobec czego władze wielickiej kopalni zamówiły takowe dla szybów *Górsko* i *Wodna Góra*⁷¹. W 1874 r. Urząd Górniczy Okręgowy potwierdził przepisy zjazdu liną szybem *Daniłowicza*, w których wykazano obowiązki maszynisty, omówiono kwestie kontroli stanu szybu i maszyn oraz określono „szybkość gończą” przy wyjeździe i zjeździe. Szczególnie podkreślono w nich rolę maszynisty oraz pramzowego, który czuwał nad biegiem lin i w razie potrzeby mógł zastąpić tego pierwszego. Do zjazdu szybem założono osobny dziennik, w którym można było odczytać nazwiska „strzeżących bezpieczeństwo jazdy”⁷². W 1879 r., po uprzedniej wymianie korespondencji pomiędzy Starostwem Górniczym, Urzędem Górniczym Okręgowym i Zarządem Salinarnym, weszły w życie ogólne przepisy bezpieczeństwa dotyczące zjazdów pod nazwą *Ogólne przepisy CK Starostwa górniczego w Krakowie, wydane dla Królestwa Galicji i W.K. Krakowskiego – dotyczące się ferderunku i objazdu kopalń*. Zgodnie z wytycznymi wszystkie przyrządy zjazdowe winne być wyposażone w bezpieczne przyrządy hamulcowe poddawane próbom w każdym miesiącu oraz „skazówkę głębokości” i sygnał dzwonkowy. Wymogi bezpieczeństwa miały spełniać również klatki zjazdowe, z zastrzeżeniem, iż „liczbę osób, która może być naraz do jednoczesnego zjazdu przypuszczona, wyznaczy od czasu do czasu CK urząd górniczy okręgowy odpowiednio do konstrukcji zjazdowej klatki i mocy liny”. Równie ważne były kwestie związane z transportem koni do kopalni. W związku z powyższym 11 czerwca 1880 r. Urząd Górniczy Okręgowy poprosił Zarząd Salinarny o sporządzenie stosownego projektu przepisów. Odpowiedni dokument, pod nazwą *Przepisy*

⁶⁹ Tamże, sygn. 29/298/156, nlb.

⁷⁰ Arch. MŻKW, *Prot. Kons.*, sygn. 65, k. 29v. Szerzej zob.: tamże, sygn. 57, t. 2, k. 90v., 110v.; sygn. 58, k. 5, 15, 23, 31, 38v., 48, 54v., 60v., 68, 75v., 89, 95v., 102, 109, 115, 128v.; sygn. 59, k. 4v., 11v., 19v., 26v., 33v., 49, 59v., 70, 79v., 102v.; sygn. 60, k. 5, 14, 24v., 29v., 36, 47v., 67v., 88, 105, 112, 121v.; sygn. 61, k. 4v., 11, 25v., 35, 44, 55v., 63, 72v., 82v., 106v., 119v., 130, 142v., 150, 159v.

⁷¹ A. Müller: *Historia...*, s. 111.

⁷² Arch. MŻKW, AS, sygn. 2053, k. 82-88v.

bezpieczeństwa, które przy spuszczeniu i wydobywaniu konia zachować się mają, został przedłożony władzom górniczym z datą 18 czerwca⁷³.

W 1881 r. Urząd Górniczy Okręgowy zwrócił się do Zarządu Salinarnego z zapytaniem, czy ten posiada przepisy względem wypróbowywania lin. W odpowiedzi uzyskał informację, iż oprócz ogólnych przepisów Starostwa Górniczego w Krakowie wydanych 28 sierpnia 1879 r., w tutejszej kopalni nie ma żadnych innych przepisów „względem wypróbowywania lin ferderunkowych co do ich siły i wytrzymałości”. Nadmieniono, że w użyciu były liny stalowe lub druciane sprowadzane z fabryki w Przybramiu, charakteryzujące się odpowiednią siłą i wytrzymałością odnośnie do podanego ciężaru, średnicy bębnow i długości samej liny⁷⁴.

Pomimo wprowadzenia maksymalnych środków bezpieczeństwa przy obsłudze urządzeń wyciągowych, wypadków nie udawało się uniknąć. Urząd Górniczy Okręgowy po rozpatrzeniu okoliczności wypadku z 1887 r. „przy obchodzeniu się z linami” zalecił Zarządowi Salinarnemu, aby w przyszłości przy nawijaniu ich na bęben „zarządzić użycie widełek tzw. „Gabeln”, aby bezpośrednie użycie rąk wykluczyć”. W zaleceniach pokontrolnych przesłanych 10 lipca 1892 r., oprócz polecenia urządzenia zjazdów drabinowych dla ludzi w szybach *Górsko* i *Boża Wola*, nakazano „trzymać w pogotowiu” maszynę zjazdową w szybie *Arcyksięcia Rudolfa* ze względu na bezpieczeństwo ludzi pracujących nocą w kopalni. W 1895 r. władze górnicze nie udzieliły zgody na użycie „przyrządów linowych” na szybach *Cesarzowej Elżbiety* i *Cesarza Józefa* z uwagi na fakt, że urządzenia te nie odpowiadały wymogom rozporządzenia Starostwa Górniczego z czerwca 1876 r. oraz przepisom górniczo-policijnym z 28 sierpnia 1879 r. Rok później, po kontroli lin w szybie *Arcyksięcia Rudolfa*, Zarząd Salinarny otrzymał zatwierdzony przez władze górnicze regulamin „dla zjazdu osobowego maszyną”, z którym mieli się zapoznać wszyscy z niej korzystający (jeden egzemplarz polecono wywiesić na nadszybiu)⁷⁵. Inspekcje wykazywały jednak zaniedbania ze strony Zarządu Salinarnego polegające na niestosowaniu m.in. konserwacji lin stalowych. Kiedy w 1909 r. doszło do wypadku, Urząd Górniczy Okręgowy wytknął kierownictwu kopalni brak kontroli i niedbalstwo oraz brak konserwacji, określając badaną linę jako „silnie nadwyreżoną i zardzewiałą” i stwierdzając jednocześnie, iż „liny stalowe w kopalniach soli notorycznie bardzo szybko się niszczą”. Wobec powyższego zaproponowano, aby używać w głównych szybach wywozowych lin z włókna manilowego, które zapewniają większe bezpieczeństwo ze względu na dłuższą wytrzymałość wobec działania soli⁷⁶.

Bezpieczeństwo ludzi korzystających z urządzeń wyciągowych było sprawą niezwykle ważną, co wykazały działania podjęte przez Zarząd Salinarny po kontroli przeprowadzonej 26 listopada 1913 r. Wszystkie maszyny oraz liny, „pracujące” jak

⁷³ Tamże, sygn. 2056, k. 198-217; sygn. 2057, k. 117-119v.; sygn. 2062, k. 209-210.

⁷⁴ Tamże, sygn. 2102, k. 93-94.

⁷⁵ Tamże, sygn. 2242, k. 392; sygn. 2276, k. 23-23v.; sygn. 2315, k. 306; sygn. 2318, k. 226, 237, 243, 261-266, 397; sygn. 2320, k. 258-267; sygn. 2322, k. 310-311v.; sygn. 2507, k. 290.

⁷⁶ ANKr., SG, sygn. 29/298/161, nlb.

i rezerwowe, miały być poddane ścisłej kontroli jeden raz w tygodniu. Dla każdego z urządzeń miano zaprowadzić „księgę kontrolną”, a w hali maszynowej ustawić tablicę informacyjną z nazwiskami obsługujących je maszynistów i dozorców oraz osób uprawnionych do kontroli⁷⁷. 17 stycznia 1914 r. Urząd Górniczy Okręgowy przesłał Zarządowi Salinarnemu egzemplarz przepisów dotyczących wytrzymałości lin. W następnym miesiącu władze górnicze wydały dodatkowe zarządzenie, określając trwałość liny w szybach wyciągających powietrze z kopalni na 1 rok, a w innych szybach na 2 lata, pod warunkiem, że zostaną one „urzędowo” uznane za suche⁷⁸.

Warto zauważyć, że na początku XX w. władze górnicze podjęły próby opracowania ogólnie obowiązujących przepisów zjazdowych. 4 września 1908 r. Urząd Górniczy Okręgowy powiadomił naczelnika Zarządu Salinarnego o planowanej konferencji technicznej w sprawie wypracowania projektu przepisów „zjazdowych na linię” dla kopalń miejscowego okręgu górniczego, a w szczególności ułożenia stosownych instrukcji dla robotników, zapinaczy, maszynistów i dozorców. W grudniu 1912 r. Zarząd Salinarny został poinformowany o kolejnej „wspólnej konferencji” w sprawach omówienia ruchu przewozowego w kopalniach (szybach, szybikach)⁷⁹.

Jak wielką wagę przywiązywano do funkcjonowania kopalni i stanu technicznego urządzeń wyciągowych w czasie I wojny światowej świadczy korespondencja Krajowej Dyrekcji Skarbu z 19 września 1914 r., polecająca Zarządowi Salinarnemu, aby „w ramach bezpośredniego zagrożenia saliny przez nieprzyjaciela (...) uniemożliwić wyciąganie soli z tamtejszych szybów przez demontowanie i ukrycie części urządzeń wyciągowych w sposób nie pociągający za sobą trwałego uszkodzenia tychże”⁸⁰. Przez cały ten okres Starostwo Górnicze nieustannie nadzorowało kwestie bezpieczeństwa w salinie. Wyniki odbytej tam w 1917 r. inspekcji przesłano do Ministerstwa Robót Publicznych, przedstawiając w załączniku protokół z przeprowadzenia ścisłej kontroli lin oraz wyciąg z księgi objazdowej szybu *Arcyksięcia Rudolfa* (zauważono brak liny rezerwowej). Na początku 1918 r. w szybie odbyło się kolejne „badanie” wytrzymałości lin, zamontowanych jeszcze 1 sierpnia 1916 r., które zakończyło się pozytywnie⁸¹.

ZAGROŻENIE WODNE, ZAWAŁOWE ORAZ POŻAROWE

W 2. poł. XIX w. największym zagrożeniem dla kopalni, a także dla samego miasta, była woda wdzierająca się do podziemnych wyrobisk. Szczególnie niebezpieczne okazały się jej wypływy w poprzeczniach *Kloski* i *Collaredo* z lat 1868-79. Wszystkie przypiły wody (dobowe przybory) były kontrolowane przez Zarząd Salinarny, który

⁷⁷ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2929, k. 537-540.

⁷⁸ Tamże, k. 648, 689.

⁷⁹ Tamże, sygn. 2935, k. 192, 201; sygn. 2936, k. 256.

⁸⁰ Tamże, sygn. 2936, k. 624.

⁸¹ ANKr., SG, sygn. 29/298/181, nlb.

zobowiązany był dostarczać władzy górniczej bieżące informacje w tych sprawach – sprawozdania trafiały do Urzędu Górniczego Okręgowego i następnie przesyłane były do Starostwa Górniczego. Do starosty górniczego pisał również bezpośrednio ówczesny naczelnik Zarządu Salinarnego Sylwery Miszke, sporządzając m.in. w lutym 1879 r. dokładny opis wody, mułu i piasku z wycieku w poprzeczni *Kłoski*. Starostwo Górnicze prowadziło także wymianę korespondencji ze Starostwem Powiatowym w Wieliczce, informując go o stanie gruntów i budynków miejskich. Dla bezpieczeństwa wyrobisko *Kłoski*, a także inne miejsca tego wymagające, były zasypywane (podsadzane) płonnym materiałem kopalnianym oraz „światowym” – piasek, muł, ziemia i rumowisko⁸². W związku z prowadzonymi pracami zabezpieczającymi w lipcu 1892 r. Urząd Górniczy Okręgowy zwrócił się do Zarządu Salinarnego z prośbą o dostarczenie kopii map kopalnianych odnoszących się do robót górniczych prowadzonych w latach 1889-92. Od tej chwili takowe materiały miano składać w przeciągu stycznia po upływie danego roku kalendarzowego⁸³.

Zwiększenie intensywności prac podsadzkowych nastąpiło na przełomie XIX i XX w. wraz ze zwiększeniem przepustowości szybów dzięki wprowadzeniu w nich maszyn parowych, a także uruchomieniu naziemnej i podziemnej kolei salinarnej oraz budowie kolejki linowej. W maju 1897 r. na polecenie Ministerstwa Skarbu odbyła się kilkudniowa kontrola kopalni (objazd główny) pod osobistym nadzorem delegatów resortu, która jasno stwierdziła, iż „zasadzanie licznych pustek kopalnianych jest konieczne”⁸⁴. Potwierdza to także korespondencja Urzędu Górniczego Okręgowego i Zarządu Salinarnego z października 1899 r.⁸⁵ Przed rozpoczęciem prac podsadzkowych przystąpiono do robót przygotowawczych zarówno w kopalni, jak i na powierzchni⁸⁶. Prace te napotykały pewne trudności, o czym Zarząd Salinarny na bieżąco informował Urząd Górniczy Okręgowy. W sprawozdaniu ze stycznia 1905 r. dotyczącym postępów robót przy zabezpieczaniu kopalni i miasta, oprócz podania zasadzonej powierzchni w m³, skarżono się na posuchę i brak wody potrzebnej do napełnienia kotłów parowych oraz na brak dodatkowej lokomotywy mogącej usprawnić dowóz materiałów. Podkreślono również, iż większe prace będą możliwe dopiero po uruchomieniu kolei linowej do szybu *Górsko*⁸⁷. Prowadzenie podsadzki nie odsuwało całkowicie niebezpieczeństw dla kopalni i miasta. Przykładem jest otwarcie się w 1905 r. zapadliska w Krzyszkowicach, gdzie zawalił się stary opuszczony szyb.

⁸² Tamże, sygn. 29/298/43, nlb.; K. Dziwik: *Zabezpieczenie...*, s. 110-114; K. Kolasa, K. Kubik: *Poeksploatacyjne zapadliska wielickie*, „SMDŻ”, t. XII, 1983, s. 43.

⁸³ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2276, k. 29-30.

⁸⁴ A. Müller: *Historia...*, s. 131.

⁸⁵ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2276, k. 263-268.

⁸⁶ K. Dziwik: *Zabezpieczenie...*, s. 114 i nast.; A. Müller: *Historia...*, s. 131-132; J. Charkot: *Problematyka zabezpieczenia...*, s. 12; K. Kolasa, K. Kubik: *Poeksploatacyjne zapadliska...*, s. 61; M. Marynowski: *Rozwój naziemnego transportu...*, s. 100-107; Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 75-79.

⁸⁷ ANKr., SG, sygn. 29/298/164, nlb.

O zdarzeniu natychmiast poinformowano władze górnicze, a prowadzący dochodzenie delegat Urzędu Górniczego Okręgowego nakazał bezzwłoczne zasypanie szybu⁸⁸.

Innym, równie poważnym jak woda, zagrożeniem dla pracujących pod ziemią robotników i osób zwiedzających podziemne wyrobiska był pożar, w związku z czym Zarząd Salinarny podejmował w tym zakresie wiele stosownych działań, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno w kopalni, jak i w budynkach salinarnych na powierzchni. Zabezpieczenie tej pierwszej przed pożarem oraz natychmiastowe podjęcie akcji ratowniczej nakazywała zresztą *Powszechna Ustawa Górnicza* z 1854 r.⁸⁹

Władze salinarne, chcąc przeciwdziałać zagrożeniu pożarowemu, na początku lat 70. XIX w. rozpoczęły proces podziału kopalnianych wyrobisk na dwa pola za pomocą murowanych tam zaopatrzonych w drewniane drzwi. Po obu ich stronach winien był znajdować się materiał przeciwpożarowy w postaci cegieł ogniotrwałych, „dobrze przerobionej” gliny oraz stosownego zapasu wody. Wznowiono również codzienną kontrolę wyrobisk. 26 września 1874 r. zaczęła obowiązywać instrukcja pt. *Przepisy zapobieżenia pożarom kopalnianym oraz sposób postępowania w razie takowych*, kładąca nacisk na usuwanie z kopalni zbędnego materiału ciesielskiego mogącego się stać zarzewiem pożaru. Na uwagę zasługują wytyczne dotyczące zachowania się całej załogi w chwili zagrożenia i konieczności natychmiastowego zawiadomienia o pożarze Krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie drogą telegraficzną⁹⁰.

Władze salinarne w równym stopniu zmuszone były także zadbać o gości zwiedzających kopalnię. Kwestie te zostały poruszone w korespondencji Urzędu Górniczego Okręgowego ze Starostwem Górniczym 19 stycznia 1877 r., w której podkreślono odpowiednio dobry stan zabezpieczenia przeciwpożarowego w szybach *Arcyksięcia Rudolfa* i *Elżbiety* (aparaty ratunkowe, kadzie z wodą, ręczne sikawki)⁹¹. O wadze, jaką przykładano do zabezpieczenia budynków nadszybi świadczy wizja lokalna przeprowadzona przez delegata Krajowej Dyrekcji Skarbu w październiku 1877 r., tuż po niszczycielskich skutkach pożaru, jaki objął miasto. Polecono wówczas obić blachą klapy zamykające otwory szybowe na powierzchni oraz zastąpić w nadszybiach elementy drewniane materiałami ogniotrwałymi⁹². Zagrożenie pożarowe niesło także używanie tytoniu przez pracowników kopalni, na co zwrócił uwagę kontroler Urzędu Górniczego Okręgowego w lipcu 1881 r. Tak władze, jak i Zarząd Salinarny uznały, że w tej sprawie należy wydać nowe przepisy⁹³.

⁸⁸ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2926, k. 369, 384, 387, 412, 415.

⁸⁹ Tamże, *Prot. Kons.*, sygn. 53 k. 3, k. 10, 19; sygn. 54, k. 6v., 15v., 28, 40, 53, 65v., 76v., 93, 102, 122-122v.; I. Pawłowska: *Pożary wielickie...*, s. 173-196; *Allgemeines Berggesetz...*, s. 56, 77; *Das allgemeine...*, s. 276, 339.

⁹⁰ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2052, k. 29-34v.

⁹¹ ANKr., SG, sygn. 29/298/43, nlb.; *80-lecie zorganizowanego ratownictwa górniczego kopalni soli rejonu wielicko-bocheńskiego*, „Informator Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego”, nr 1 (17), Bytom 1995, s. 9.

⁹² Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 117.

⁹³ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2255, k. 179-179v.

W 1892 r. Zarząd Salinarny przesłał do władz górniczych instrukcję przeciwpożarową, w której nacisk położono m.in. na całkowite wyeliminowanie z kopalni nafty jako materiału oświetleniowego, wzmocnienie stanu liczebnego kopalnianej straży pożarnej, opracowanie zasad prowadzenia akcji ratowniczej oraz wymianę suchej oprawy szybowej na murarską lub żelazną⁹⁴. Jednakże dopiero w kolejnym stuleciu udało się opracować odpowiednio dobrą instrukcję ujmującą w całości wszelkie kwestie związane z niebezpieczeństwem ogniowym pod ziemią i na powierzchni. W 1911 r., po intensywnej wymianie korespondencji pomiędzy Urzędem Górniczym Okręgowym, Starostwem Górniczym a Krajową Dyрекcją Skarbu, weszła w życie *Instrukcja dla zapobiegania i tłumienia pożarów w kopalniach salin galicyjskich*. Nie zawsze była ona przestrzegana przez górników – m.in. 12 sierpnia 1915 r. Urząd Górniczy Okręgowy poinformował Starostwo Górnicze o przeprowadzonej inspekcji, podczas której stwierdzono zaniedbania w środkach ostrożności, m.in. użycie światła otwartego i odpalanie strzałów lontami⁹⁵.

Zabezpieczenie i stan przyrządów przeciwpożarowych podlegał kontroli i rutynowym przeglądom zarówno przez Zarząd Salinarny, jak i władze górnicze. Wypróbowywanie sprzętu gaśniczego odbywało się każdego roku w okresie wiosenno-letnim, a w razie wykrycia uchybień przyrządy były natychmiast „przyprawione w stan odpowiedni”. Zgodnie z wytycznymi, wszystko co służyło do gaszenia pożaru w kopalni, czyli m.in. sikawki, zbiorniki i beczki wypełnione wodą, a także cegły i glina, znajdowały się w specjalnie wyznaczonych miejscach. Do gaszenia pożarów w budynkach salinarnych na terenie miasta kierowano istniejące przy zakładzie pogotowie pożarowe – do poszczególnych obiektów wyznaczono konkretne drużyny górnicze. Przydziały do nich były półroczne, a „porządek pożarowy” wywieszony przy szybach i w warsztatach⁹⁶.

Jednym z działań pomagających przeciwdziałać zagrożeniu pożarowemu w kopalni było urządzenie zabezpieczeń w postaci drzwi żelaznych na podszybiach i wlotach szybowych. W 1903 r. Urząd Górniczy Okręgowy zezwolił, aby podszybia mogły zostać zaopatrzone w drewniane drzwi obite grubą blachą żelazną, tak by wykluczyć niebezpieczeństwo ich zapalenia. Szczególnie intensywna kontrola tych spraw przez władze górnicze przypadła na lata 1906-08. Rozpoczęty jeszcze w 1905 r. montaż drzwi żelaznych, łącznie 87 sztuk, w podszybiach szybów: *Cesarzowej Elżbiety, Józefa, Franciszka Józefa, Arcyksięcia Rudolfa, Górsko, Loiss, Boża Wola* zakończył się najprawdopodobniej w styczniu 1908 r.⁹⁷ Równie ważne były zewnętrzne zamknięcia szybów. W maju 1909 r. nakazano, aby „płaskie drzwi żelazne w szybie *Franciszka*

⁹⁴ Tamże, sygn. 2503, k. 73-75.

⁹⁵ ANKr., SG, sygn. 29/298/169, s. 713, 765-793, 861-890, 1045-1106; sygn. 29/298/181, nlb.; Arch. MŻKW, AS, sygn. 2928, k. 140, 210; sygn. 2929, k. 387, 395-417; *Instrukcja dla zapobiegania i tłumienia pożarów w kopalniach salin galicyjskich*, Lwów 1911.

⁹⁶ Arch. MŻKW, *Prot. Kons.*, sygn. 55, k. 45-45v.; sygn. 56, k. 19-19v., 84-89v.; sygn. 57, t. 1, k. 2v., 39, 101; sygn. 58, k. 89; sygn. 59, k. 19v., 47v.; AS, sygn. 2050, k. 98.

⁹⁷ Tamże, AS, sygn. 2926, k. 217; sygn. 2927, k. 4v.-7, 33, 102, 151, 204-206, 309-310; ANKr., SG, sygn. 29/298/164, nlb.

Józefa pod wieńcem dziennym łatwo się zamykały”. Przy szybie miał znajdować się też zapas piasku lub drobnego urobku niepalnego celem uszczelnienia zamknięcia szybowego⁹⁸.

Niesieniem wszelkiego rodzaju pomocy, w tym także gaszeniem pożaru w kopalni, zajmowała się drużyna ratownicza składająca się z wyznaczonych robotników, odpowiednio wyćwiczonych i umiejących posługiwać się sprzętem gaśniczym. Zdarzały się sytuacje, że pożar pod ziemią był w porę gaszony przez znajdujące się w pobliżu osoby, co nie skutkowało skierowaniem do akcji zastępu ratowniczego. Początek nowoczesnego ratownictwa górniczego w kopalni wielickiej przypada na lata 70. XIX w., kiedy zakupiono hermetyczną komorę ratunkową i pierwsze indywidualne aparaty ratunkowe, maski dymowe i inny sprzęt gaśniczy⁹⁹. Aparaty oddechowe, podobnie jak sprzęt gaśniczy, także podlegały odpowiednim próbom pod względem stanu technicznego i czasami ulegały awariom. W lipcu 1908 r. Urząd Górniczy Okręgowy w odniesieniu do wypadków z użyciem aparatów ratunkowych *Pneumatogen* zwrócił się z prośbą do Zarządu Salinarnego o ewentualne informacje dotyczące wadliwości tych urządzeń. Dopiero w 1913 r. udało się wyeliminować wszelkie usterki w tych urządzeniach, co zostało potwierdzone stosowną opinią wystawioną przez władze górnicze¹⁰⁰.

Za początek działań wyszkolonego zastępu ratowniczego w liczbie 13 osób (1 „polir szybowy”, 1 majster ciesielski, 1 shtygar oraz 10 górników) można uznać rok 1878. Funkcjonowanie drużyny ratowniczej potwierdza pośrednio prośba Zarządu Salinarnego z 16 maja 1883 r. o przysłanie na ćwiczenia z aparatami 3 robotników z Bochni. Z kolei 16 marca 1906 r. władze saliny poinformowały Urząd Górniczy Okręgowy o złożeniu zamówienia na najnowsze aparaty ratunkowe, dla których urządzono lokal przy nadszybiu szybu *Arcyksięcia Rudolfa* i przesłały imienny wykaz członków drużyny ratowniczej¹⁰¹. W lipcu 1907 r. w stacji ratunkowej znajdowały się 23 aparaty ratunkowe wraz z okularami oraz 14 akumulatorowych lampek elektrycznych. Natomiast oddział ratowniczy składający się z 40 ludzi (przeważnie cieśle i murarze) pod kierownictwem 2 urzędników i 2 dozorców odbywał ćwiczenia każdego tygodnia; raz w miesiącu 1/3 stanu osobowego ćwiczyła godzinę w „gazach trujących” w kopalni. Na początku 1908 r. 48 kopalnianych ratowników miało do dyspozycji 25 aparatów oddechowych (wraz z okularami) i 24 sztuk akumulatorowych lampek elektrycznych¹⁰². Wtedy też Urząd Górniczy Okręgowy zasugerował Zarządowi Salinarnemu wprowadzenie obiecanego niegdyś dodatku do wynagrodzenia dla górników biorących udział w ćwiczeniach z aparatami ratunkowymi; brak realizacji tej zapowiedzi

⁹⁸ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2928, k. 82.

⁹⁹ ANKr., SG, sygn. 29/298/43, nlb; Arch. MŻKW, AS, sygn. 2055, k. 157, 232-232v., 251-252; Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 123; A. Müller: *Historia...*, s. 119, 129.

¹⁰⁰ Arch. MŻKW, *Prot. Kons.*, sygn. 58, k. 15; AS, sygn. 2927, k. 311-311v.; sygn. 2928, k. 3-6, 124; sygn. 2929, k. 363.

¹⁰¹ Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 127; Arch. MŻKW, AS, sygn. 2257, k. 103; sygn. 2927, k. 15-16v.

¹⁰² ANKr., SG, sygn. 29/298/164, nlb.

prowadził do obniżenia sprawności ratowników¹⁰³. Funkcjonowanie kopalnianych stacji ratunkowych drobiazgowo regulowały zapisy *Instrukcji dla zapobiegania...* z 1911 r. W Wieliczce miano ją utworzyć w 1913 r.; jej stan osobowy określono na 36 ludzi podzielonych na 4 grupy i 29 robotników pozostających w rezerwie. Jednakże w relacji przedłożonej przez Urząd Górniczy Okręgowy do Starostwa Górniczego 4 czerwca 1914 r. stwierdzono, iż nadal trwały prace nad urządzeniem obszernego lokalu dla stacji ratunkowej na poddaszu budynku szybu *Arcyksięcia Rudolfa*¹⁰⁴.

Szybka i skuteczna interwencja oddziału ratowniczego w kopalni miała spore szanse powodzenia w przypadku sprawnie działających urządzeń sygnalizacyjnych łączących „dół” ze „światem”. W grudniu 1875 r. w bocheńskiej kopalni doszło do pożaru, w wyniku którego życie straciło kilkunastu pracowników. Jak zauważył naczelnik saliny wielickiej A. Müller, pożar nastąpił z powodu braku aparatu sygnalizacyjnego z klatki wyciągowej do maszynisty w szybie światowym. Katastrofa ta sprawiła, że Zarząd Salinarny w Wieliczce podjął kroki w celu zapewnienia odpowiedniej łączności w kopalni. Na początku 1876 r. zamontowano między klatką wyciągową a maszynistą w szybie *Arcyksięcia Rudolfa* aparat sygnalizacyjny akustyczny pomysłu radcy Alojzego Janoty. Podobnie uczyniono też w innych szybach¹⁰⁵.

Nie jest wykluczone, że wydarzenia bocheńskie wiązały się z wydaniem przez Starostwo Górnicze 22 kwietnia 1876 r. okólnika, w którym zaproponowano, aby pracujący w kopalni porozumiewali się sygnałami z robotnikami przy „przyrządzie do wydobywania”. Podjęto także decyzję o ujednoczeniu sygnałów dźwiękowych używanych w obsłudze urządzeń wyciągowych w zakładach całego obwodu Starostwa Górniczego w Krakowie. W szybach poniżej 20 m głębokości miało znajdować się urządzenie sygnalizacyjne składające się z rury z lejkami odgłosowymi od maszynisty do odległego chodnika. W przeciągu tego roku akustyczny sygnał (rurkowy) dla sygnalizacji z klatki szybowej do maszynisty zamontowano w szybach: *Regis*, *Elżbiety* oraz *Józefa*¹⁰⁶. Natomiast 26 lipca 1879 r., w związku z zagrożeniem wodnym w chodnikach *Kłoski* i *Colloredo*, na polecenie Ministerstwa Skarbu polecono w tych chodnikach zamontować przewód elektryczny prowadzący szybem *Regis*¹⁰⁷.

Nadzór władz górniczych nad sprawnością instalacji sygnalizacyjnej w kopalni prowadzony był nieustannie. 9 marca 1888 r. Urząd Górniczy Okręgowy poprosił Zarząd Salinarny o wskazanie, do jakiej głębokości w szybach kopalnianych używana była sygnalizacja w postaci sztab żelaznych względnie rur gazowych, o które uderzało się młotkiem. Poproszono także o opinię, jak to sprawdzało się w praktyce. W grudniu tego roku władze górnicze poleciły, aby przed każdym zjazdem ludzi i w trakcie ich zjeżdżania „maszyną”, dokonywane były kontrole za pomocą uderzenia w rury

¹⁰³ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2927, k. 373-374.

¹⁰⁴ *80-lecie zorganizowanego ratownictwa...*, s. 9; ANKr., SG, sygn. 29/298/170, nlb.

¹⁰⁵ A. Müller: *Historia...*, s. 117-118, 154-155.

¹⁰⁶ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2053, k. 78-80; ANKr., SG, sygn. 29/298/43, nlb.; Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 102-103.

¹⁰⁷ A. Müller: *Historia...*, s. 153, 195.

żelazne, celem sprawdzenia, czy spójnie w przyrządach sygnalizacji akustycznej nie są poluzowane. Z kolei w odezwie wydanej 28 sierpnia 1889 r. nakazano, aby dzwonki sygnalizacyjne w kopalni brzmiały donośnie, a w 1892 r. opracować sygnały alarmowe, tak by można było w razie niebezpieczeństwa szybko wyprowadzić ludzi z zagrożonych miejsc¹⁰⁸.

W 1898 r. zaprowadzono elektryczną sygnalizację służącą do dawania sygnałów z podszybi do nadszybi i odwrotnie. Natomiast szybowa sygnalizacja przeznaczona była do dawania sygnałów z klatki wprost do maszynisty. Cały system funkcjonował znakomicie i, jak zauważył A. Müller, służył za wzór innym kopalniom z Zagłębia¹⁰⁹. Najprawdopodobniej prace związane z kompleksowym założeniem instalacji sygnalizacyjnej w kopalni przeciągnęły się na lata kolejne. W 1903 r. Zarząd Salinarny poinformował Urząd Górniczy Okręgowy, że „zaprowadza się obecnie elektryczne urządzenie alarmowe – teraz tylko na przestrzeni 1700 metrów”¹¹⁰.

Kontrole urządzeń sygnalizacyjnych przeprowadzane były również w okresie I wojny światowej. 16 maja 1916 r. Urząd Górniczy Okręgowy informował Starostwo Górnicze, iż do zjazdu ludzi służy wyłącznie szyb *Arcyksięcia Rudolfa* zaopatrzone w elektryczne sygnały z klatki. Inspekcja przeprowadzona w roku kolejnym wykazała, że podczas dotychczasowego sposobu spuszczenia drewna do kopalni dochodziło do uszkodzeń linii sygnałowych. Podkreślono równocześnie, że Zarząd Salinarny podjął już próby zastosowania innych rozwiązań transportowych¹¹¹.

Istotny wpływ na poprawę sygnalizacji alarmowej pomiędzy „dołem” a „światem” niesło ze sobą wprowadzenie komunikacji telefonicznej. W 1903 r. Zarząd Salinarny zamówił odpowiednią instalację telefoniczną, która miała funkcjonować w pięciu obwodach na poziomach I-VI, a następnie trzech obwodach, stosownie do zakładanych pól wentylacyjnych. Pod koniec XIX w. funkcjonowała linia telefoniczna łącząca różne budynki salinarne na powierzchni (obsługująca ją centrala ręczna mieściła się w Zamku Żupnym)¹¹². Salinarne połączenia telefoniczne szczególnego znaczenia nabrały bezpośrednio przed wybuchem I wojny światowej oraz w jej trakcie. W korespondencji Starostwa Górniczego do Urzędu Górniczego Okręgowego z lat 1914-15 znalazł się poufny spis galicyjskich stacji telefonicznych, uprawnionych do rozmów międzymiastowych w razie mobilizacji. Pod miejscowością Wieliczka wyszczególniono trzy numery telefoniczne: Starostwa Powiatowego (nr 15), miejscowej Komendy Żandarmerii (nr 10) oraz Zarządu Salinarnego (nr 1)¹¹³.

Ścisły związek z bezpieczeństwem pożarowym miał stan wentylacji kopalni, która była dotychczas przewietrzana naturalnym prądem powietrza. Dopiero na początku XX w. Urząd Górniczy Okręgowy polecił uregulować przewietrzanie kopalni organi-

¹⁰⁸ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2109, k. 49; sygn. 2259, k. 227; sygn. 2263, k. 114-114v.; sygn. 2503, k. 88v.

¹⁰⁹ A. Müller: *Historia...*, s. 155.

¹¹⁰ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2926, k. 176.

¹¹¹ ANKr., SG, sygn. 29/298/181, nlb.

¹¹² Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 120-123; Arch. MŻKW, AS, sygn. 2927, k. 74-98.

¹¹³ ANKr., OUG, sygn. 29/300/1, s. 931, 1067.

zując 3 odizolowane od siebie pola wentylacyjne, z których każde byłoby obsługiwane przez 2 szyby – wdechowy i wydechowy. Wiązało się to z instalacją wentylatorów ssących nad szymbami wydechowymi. Pewne działania w tym zakresie podjęto jeszcze w poprzednim stuleciu. W lipcu 1892 r. Zarząd Salinarny otrzymał od Starostwa Górniczego polecenie wstępnego rozpoznania możliwości zaprowadzenia sztucznej wentylacji maszynowej jako wentylacji rezerwowej. Jeszcze w tym samym roku decyzję tę zmieniono i nakazano „mieć w pogotowiu przyrządy, któryby przy każdym szybie umożliwiły jak najrychlejsze spowodowanie zmiany prądu powietrza z wchodzącego na wychodzącego”. Z wykonaniem tego zwlekano kilka lat, co poświadcza dokumentacja kontrolna z 1898 r.¹¹⁴ 1 listopada 1908 r. Urząd Górniczy Okręgowy potwierdzał, iż w kopalni wykonano „wszystkie roboty przedwstępne celem podziału kopalni na 3 samoistne pola wentylacyjne i zaprowadzenia wentylacji sztucznej”, ale akcja tzw. wiatrowania kopalni, rozpoczęta w 1903 r., ciągnęła się kilka lat – ostateczne wykonanie planu odroczone do chwili dostarczenia wentylatorów¹¹⁵. W październiku 1909 r. urząd przesłał A. Müllerowi wnioski z inspekcji odbytej w kopalni, w których podkreślono m.in. słabość wentylatorów ręcznych dostarczających zbyt małą ilość powietrza oraz fatalny stan lutni. Jednocześnie zasugerowano wprowadzenie wentylatorów dmących w czystym głównym prądzie powietrza (dających co najmniej 2 m³ świeżego powietrza na minutę) oraz lutni o średnicy minimum 20 cm¹¹⁶.

Władze górnicze równie wielką wagę przywiązywały do kwestii związanych z użytkowaniem i przechowywaniem materiałów wybuchowych stosowanych w kopalni. Sposób obchodzenia się z nimi był uregulowany stosownymi zarządzeniami i instrukcjami, m.in. rozporządzeniami ministerialnymi (ministerstw spraw wewnętrznych, handlu, rolnictwa, skarbu i obrony krajowej przy porozumieniu z ministerstwem wojny) z 2 lipca 1877 r. i 22 września 1883 r.¹¹⁷ Pomimo stosowania się do powyższych regulacji prawnych w kopalni bardzo często dochodziło do różnorodnych nieprawidłowości, które wywoływały zdecydowaną reakcję władz górniczych. Jeszcze 16 sierpnia 1875 r. Krajowa Dyrekcja Skarbu, na skutek wezwania Starostwa Górniczego, poleciła Zarządowi Salinarnemu, by w instrukcji służbowej zakazało „przybliżania się w tej samej szychcie do nabitej, podpalonej i zgasłej dziury, tudzież wyświdrowanie naboju niewypalonego”. W 1881 r. Urząd Górniczy Okręgowy, chcąc uregulować kwestie dotyczące nadmiernych przerw podczas prac strzałowców, polecił Zarządowi Salinarnemu wydać osobny przepis związany z przedwczesnym zbliżaniem się do „strzałów zapalonych jednakowoż w zwykłym czasie nie wypalonych”¹¹⁸.

25 lutego 1884 r. Urząd Górniczy Okręgowy wezwał Zarząd Salinarny do przedstawienia statutu regulującego użycie prochu w kopalni, który miał ściśle odpowiadać przepisom ministerialnym z lat 1877 i 1883. Władze kopalni stwierdziły, iż do eksplo-

¹¹⁴ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2276, k. 23-26v., 224; sygn. 2503, k. 89-92v., 139-151.

¹¹⁵ Tamże, sygn. 2927, k. 373-374; Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 95.

¹¹⁶ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2928, k. 120-120v.; sygn. 2523, k. 493.

¹¹⁷ Dz.U.P., 1877, nr 68, s. 133-156; 1883, nr 156, s. 503-508.

¹¹⁸ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2052, k. 174; sygn. 2255, k. 72-73v.

atacji złoza nie używają żadnego materiału, dla których istniała potrzeba opracowania osobnego statutu, a „przy użyciu takowego zachowane były istniejące dla tego środka strzelniczego przepisy ostrożności”¹¹⁹. Nie zawsze udawało się jednak zachować należyłą ostrożność. Jesienią 1885 r. doszło do śmiertelnego wypadku 2 żeleźników przygotowujących w podziemnym magazynie prochowym naboje z wykorzystaniem otwartego światła. Wydarzenie to przyspieszyło prace związane z opracowaniem stosownego regulaminu dotyczącego manipulacji materiałami wybuchowymi. Wejście w życie regulacji poprzedziły konsultacje Zarządu Salinarnego z Urzędem Górniczym Okręgowym i 27 listopada 1886 r. „przepisy służbowe” dotyczące używania materiałów wybuchowych w kopalni wielickiej zaczęły obowiązywać. Nie wpłynęło to wszakże na poprawę stanu bezpieczeństwa, gdyż poszczególni robotnicy wcale się do nich nie stosowali¹²⁰.

Łamanie przepisów bezpieczeństwa przy posługiwaniu się materiałami wybuchowymi zmuszało Urząd Okręgowy Górniczy do częstych interwencji. Przykładem tego są dwa wyjaśnienia złożone władzom górniczym przez Zarząd Salinarny w kwietniu i listopadzie 1894 r. Pierwsze dotyczyło użycia prochu bez uprzedniego zbadania przodka oraz braku koncesji na dwa podziemne magazyny prochowe. Drugie związane było z wypadkami spowodowanymi opóźnieniem odpalenia zapalnego strzału („strzałów zawiedzionych”) podczas prac podziemnych; efektem sprawy było wydanie przez Starostwo Górnicze 23 marca 1895 r. obwieszczenia zakazującego zbliżania się do niewypalonego naboju przed upływem przynajmniej 30 minut od jego podpalenia¹²¹. W grudniu 1901 r. odbyła się inspekcja kopalni, skutkiem czego w roku następnym został wydany 8-punktowy dokument dotyczący wybuchów, w którym ujęto także kwestie strzelań, zabraniając ich prowadzenia w przodkach, gdzie zauważono gazy¹²². Z kolei w 1905 r. Urząd Górniczy Okręgowy, na skutek „znalezienia się” niewystrzelonego naboju w urobku, polecił określić, jaką barwę mają mieć ładunki używane w Wieliczce – jednolitą czy mieszaną. Zarząd Salinarny poinformował, że używano patrony w kształcie walców w żółtym papierze, przechowywane w drewnianych szkatułkach w magazynach podziemnych i tylko tam wydawane robotnikom¹²³.

W celu lepszej kontroli prac strzałowych w 1908 r. Urząd Górniczy Okręgowy przedłożył Zarządowi Salinarnemu propozycję powołania spośród robotników „strzelców” zajmujących się wyłącznie odpalaniem naboju. Na takie rozwiązanie nie zdecydowano się, uznając, że wszyscy zatrudnieni w kopalni doskonale poradzą sobie z tymi sprawami¹²⁴. Górnicy nie zawsze z tym sobie jednak radzili, gdyż 17 kwietnia 1909 r. władze górnicze skierowały na adres Zarządu Salinarnego ostry zakaz od-

¹¹⁹ Tamże, sygn. 2257, k. 201-201v.

¹²⁰ Tamże, AS, sygn. 2258, k. 340, 398-404, 417, 424-427; *Prot. Kons.*, sygn. 57, t. 2, k. 66v.-67; sygn. 58, k. 42v., 71.

¹²¹ Tamże, AS, sygn. 2503, k. 216-216v., 219, 233-236, 271-287, 308.

¹²² Tamże, sygn. 2926, k. 47-47v., 60-60v.; Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 110.

¹²³ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2934, k. 368-370.

¹²⁴ Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 110.

palania naboi w dwóch seriach i w ogóle ładowania większej ich liczby do otworów strzałowych¹²⁵. Pomimo tego podczas inspekcji przeprowadzonej 10 sierpnia 1915 r. delegat Urzędu Górniczego Okręgowego stwierdził, że przy pogłębianiu szybiku *Lill* używano się światła otwartego i strzały odpalano lontami, a nie centralnie¹²⁶.

ORGANIZACJA CZASU PRACY, WYPADKI W TRAKCIE PRACY

Nadzorowi ze strony władz górniczych podlegała również organizacja czasu pracy w kopalni – jego ramy obejmowały długość dnia, tygodnia i roku, rozkład zmian, na których robotnicy byli zatrudniani, a także rytm pracy w ciągu dnia oraz w dłuższych okresach¹²⁷. Zgodnie z ustawą z 21 czerwca 1884 r. dotyczącą zatrudniania młodocianych robotników i osób płci żeńskiej oraz długości pracy dziennej i wypoczynku niedzielnego w górnictwie, szychta miała trwać 12 godzin, przy czym czas rzeczywistej pracy dziennej mógł wynosić najwięcej 10. Za początek szychty przyjęto chwilę zjazdu, a za jej zakończenie chwilę wyjazdu z kopalni¹²⁸. W salinach państwowych 12 godzin pracowano jedynie na powierzchni. W Wieliczce pod koniec XIX w. szychta taka wynosiła 11,5 godziny wraz z półtoragodzinną przerwą na odpoczynek. Inaczej było w kopalni, gdzie obowiązywał 8-godzinny dzień pracy, przedłużany niekiedy za dodatkowym wynagrodzeniem¹²⁹.

Jak wynikało z zapisów prawnych, wszystkie decyzje związane z wydłużeniem szychty, bądź ustaleniem zgody na pracę w czasie wolnym, tj. w niedziele lub święta, podejmowało Starostwo Górnicze. 11 czerwca 1887 r. instancja ta, na prośbę wniesioną przez Zarząd Salinarny, udzieliła zgody na zatrudnienie części robotników w wymiarze 12 godzin (1 i ½ szychty) w dzień lub w nocy podczas prac przy reperaturze maszyny wyciągowej w szybie *Arcyksięcia Rudolfa*. Podobną zgodę uzyskał Zarząd Salinarny na przeprowadzenie prac w szybie *Loiss* 16 lipca 1890 r. Z reguły wydłużone szychty związane były z pracami ciesielskimi prowadzonymi w konkretnych szybach, np. w 1891 r. cieśle i pomocnicy mieli pracować przy naprawie szybu *Franciszka* od marca do maja (bez niedziel i świąt), a w sierpniu 1892 r. przy zjeździe drabinowym w szybie *Górsko*. Pozwolenia wydane na pracę w wymiarze 12-godzinnym poprzedzały wizytacje urzędników Urzędu Górniczego Okręgowego, którzy po oględzinach miejsc przyszłych robót wystawiali stosowną opinię. Przykładem tego jest „dochodzenie miejscowe” przeprowadzone 27 lutego 1896 r.¹³⁰

¹²⁵ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2928, k. 9-17.

¹²⁶ ANKr., SG, sygn. 29/298/181, nlb.

¹²⁷ D. Dobrowolska: *Górnicy...*, s. 188-189.

¹²⁸ Dz.U.P., 1884, nr 115, s. 367-368.

¹²⁹ D. Dobrowolska: *Górnicy...*, s. 189.

¹³⁰ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2507, k. 150; sygn. 2263, k. 80, 126-127; sygn. 2503, k. 5-6; sygn. 2315, k. 315; sygn. 2507, k. 150-155, 224.

Władze górnicze, wydając zezwolenie na zwiększony wymiar szychty, starały się jednocześnie kontrolować, czy pracodawca nie łamie obowiązujących w tym zakresie przepisów i podkreślały, by rzeczywisty czas pracy nie przekraczał 10 godzin. 1 lutego 1905 r. Urząd Górniczy Okręgowy nakazał Zarządowi Salinarnemu przestrzegać przepisy w odniesieniu do palaczy kotłów parowych i maszynistów, tak by przysługiwały im 2 godziny faktycznej przerwy w pracy, a praca nie przekraczała 10 godzin. Z kolei w sierpniu 1907 r. Urząd Górniczy Okręgowy, realizując wytyczne Ministerstwa Rolnictwa, polecił władzom saliny sporządzić dokumentację „celem zbadania uzasadnienia obecnych roszczeń klasy robotniczej co do ustawowego unormowania 8 godzinnej pracy w przedsiębiorstwach górniczych i hutniczych” i wypełnić *Wykaz trwania szychty, odrobionych w dniu 4 czerwca 1907 przez załogę robotników, tudzież rozpoczęcia i trwania spoczynku niedzielnego*. Z dokumentu można odczytać, iż szychta robotników pracujących w kopalni, których było wówczas łącznie 1013, trwała 8 godzin (od 5 rano do 1 po południu). Inaczej było w przypadku robotników „światowych”, w łącznej liczbie 178, gdyż dorośli pracowali na dwie zmiany po 12 godzin (od 6 rano do 6 wieczór i od 6 wieczór do 6 rano); na drugiej szychcie byli tylko stróże zakładowi. Szychta młodocianych robotników zaczynała się o 6 rano i trwała do 5.30 wieczór. Kwestia związana z 8-godzinną szychtą znalazła miejsce również w korespondencji Urzędu Górniczego Okręgowego z Zarządem Salinarnym w lutym 1908 r., kiedy władze górnicze poprosiły o wypełnienie wykazu, w którym miano określić, czy pewne czynności wykonywane przez robotników zaliczają się do rzeczywistego czasu pracy, m.in. odczytywanie listy przed zjazdem i po szychcie, wspólna modlitwa, odbieranie materiałów wybuchowych, przycinanie i spuszczenie do kopalni drzewa, odbieranie i oddawanie lampek itp.¹³¹

W czerwcu 1909 r. Krajowa Dyrekcja Skarbu skierowała do wszystkich zarządów salinarnych w Galicji polecenie porozumienia się z właściwym sobie Urzędem Górniczym Okręgowym w celu złożenia „wniosków” dotyczących „porządku dziennego dla stróżów zakładowych i palaczy kotłów”, aby ustalić czas trwania ich szychty – 12-godzinną z 2-godzinną przerwą, czy też krótszą bez wypoczynku. Zarząd Salinarny zasugerował Urzędowi Górniczemu Okręgowemu następujące rozwiązanie: w miesiącach zimowych od początku października do końca marca przyznać stróżom 8-godzinną szychtę, a w miesiącach letnich 12-godzinną bez wypoczynku. Dla palaczy przewidywano szychtę 8-godzinną bez wypoczynku. W odniesieniu do palaczy władze górnicze przychyliły się do 8 godzin pracy. Podobnie rzecz się miała z maszynistami¹³². Pomimo iż jeszcze przed I wojną światową czas pracy w młynach solnych i kotłowniach został skrócony do 8 godzin, to na ogólne regulacje określające wymiar szychty robotników kopalnianych w takim wymiarze, przyszło poczekać do chwili odzyskania przez Polskę niepodległości. Zgodnie z ustawą z 18 grudnia 1919 r. czas pracy pracowników zatrudnionych w górnictwie miał wynosić 8 godzin na dobę

¹³¹ Tamże, sygn. 2934, k. 366; sygn. 2935, k. 76v., 81-82; sygn. 2523, k. 371-372; sygn. 2925, k. 142-144.

¹³² Tamże, sygn. 2935, k. 306-311.

i nie mógł przekraczać 46 godzin na tydzień. Czas „zużyty” na zjazd i wyjazd był wliczony w czas pracy górników¹³³.

Zaniedbania ze strony Zarządu Salinarnego w kwestiach przestrzegania zasad bezpieczeństwa pracy, działania spowodowane nieostrożnością, czy wręcz bezmyślnością samych robotników podczas wykonywania swoich czynności oraz wszelkiego rodzaju czynniki zewnętrzne – to wszystko prowadziło do różnorodnych nieszczęśliwych wypadków, do których w każdym roku dochodziło w kopalni. Opisy takich zdarzeń, gdzie główną przyczyną była nieostrożność konkretnego pracownika, zostały scharakteryzowane przez Ł. Walczego¹³⁴. Natomiast L. Rzepka ustalił, że średnio w salinie dochodziło rocznie do kilkunastu wypadków, głównie upadków lub poparzeń prochem strzelniczym¹³⁵.

W przypadku jakiegokolwiek zdarzenia, w wyniku którego doszło do zranienia bądź zgonu pracownika kopalni, Zarząd Salinarny zobowiązany był natychmiast zawiadomić Starostwo Górnicze i Urząd Górniczy Okręgowy, które następnie podejmowały wiele czynności związanych z przeprowadzeniem stosownego dochodzenia. Najczęściej zawiadomienia o wypadkach śmiertelnych przesyłano za pomocą telegramów, bądź też drogą telegraficzną. Najprawdopodobniej jakieś zaniedbania w tej materii sprawiły, że w kolejnych latach władze górnicze postanowiły uściślić i wybrać jeden sposób dostarczania informacji o zaistniałych wypadkach. 28 czerwca 1880 r. Urząd Górniczy Okręgowy polecił o wszelkich zdarzeniach, a szczególnie o uszkodzeniach ciała, informować natychmiast i w miarę możliwości telegrafem. Podobne wytyczne otrzymały wszystkie przedsiębiorstwa okręgu krakowskiego, a „powodem zaś powyższego polecenia c.k. Starostwa górniczego było to, że c.k. Prokuratoria państwa w Krakowie zażądała spiesznego na przyszłość jej przesłania spisanych protokołów w wypadkach ciężkich lub śmiertelnych uszkodzeń”¹³⁶. Zdarzały się bowiem sytuacje, że zarządy górnicze dopiero na drugi lub trzeci dzień, a nawet później informowały o zaistniałym wypadku. O obowiązku natychmiastowego zgłaszania władzom górniczym, ewentualnie najbliższym władzom politycznym, śmierci lub ciężkiego uszkodzenia ciała przypominało także pismo Urzędu Górniczego Okręgowego do naczelnika wielickiej saliny z 8 listopada 1887 r. Przesłany monit związany był z wypadkiem, jaki miał miejsce w kopalni 16 września tegoż roku, a został zgłoszony władzom górniczym po blisko miesiącu, bo 14 października¹³⁷.

Procedury związane z wypadkiem w pracy podejmowane przez Zarząd Salinarny oraz władze górnicze były jasno określone, chociaż nie zawsze trzymano się ich w ścisły sposób. Zaznaczyć przy tym należy, że w czynności prowadzone w sprawie konkretnego zdarzenia, oprócz Zarządu Salinarnego, Urzędu Górniczego Okręgo-

¹³³ Dz.U., 1920, nr 2, poz. 7, s. 23-25.

¹³⁴ Ł. Walczy: *Zabezpieczenie...*, s. 132-139.

¹³⁵ L. Rzepka: *Fizykał salinarny...*, s. 85. Szerzej zob.: Arch. MŻKW, AS, sygn. 2503, k. 216, 283-287.

¹³⁶ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2037, k. 369.

¹³⁷ Tamże, AS, sygn. 2032, k. 320; sygn. 2033, k. 202-203; sygn. 2037, k. 369, 371; sygn. 2242, k. 398-399 v.

wego i Starostwa Górniczego, zaangażowane były jeszcze krakowska Prokuratoria Państwa, Sąd Powiatowy w Wieliczce i tamtejsze Starostwo Powiatowe, a wytwarzana wówczas dokumentacja krążyła pomiędzy wymienionymi instytucjami¹³⁸. O zdarzeniach i czynnościach podejmowanych przez władze górnicze Zarząd Salinarny powiadamiał również Krajową Dyрекcję Skarbu. Taki obieg dokumentacji potwierdza choćby korespondencja z 27 lipca 1875 r. adresowana zarówno do Zarządu Salinarnego, Starostwa Górniczego i miejscowego sądu powiatowego (w Wieliczce), w której Krajowa Dyрекcja Skarbu poinformowała, że „przyjmuje się do wiadomości i oczekuje się rychłego przedłożenia wyniku badań c.k. Starostwa górniczego w Krakowie i śledztwa sądowego”¹³⁹. Wcześniej, bo w sierpniu 1873 r., Urząd Górniczy Okręgowy informował Starostwo Górnicze, iż po wypadku z udziałem 2 górników Zarząd Salinarny przeprowadził dochodzenie i przesłał odpisy sporządzonych protokołów, które następnie przekazano do Prokuraturii Państwa w Krakowie. Sam opis wypadku został sporządzony przez urzędnika Urzędu Górniczego Okręgowego, a do całej dokumentacji dołączono szkic sytuacyjny miejsca zdarzenia¹⁴⁰. Drogę obiegu dokumentacji ilustruje też przypadek z 1874 r., kiedy miał miejsce śmiertelny wypadek górnika (cieśli). Wówczas Urząd Górniczy Okręgowy poprosił Zarząd Salinarny o przygotowanie dowodów i osób obecnych przy wypadku na posiedzenie komisji z udziałem oddelegowanego przez siebie urzędnika. Następnie przedstawiciel urzędu, po uprzednim porozumieniu się ze starostą powiatowym w Wieliczce, wspólnie z komisarzem powiatowym przeprowadził dochodzenie, by dojść „do określonego wniosku”. Zarząd Salinarny tradycyjnie sporządził protokół dotyczący śmierci i przesłał go do Urzędu Górniczego Okręgowego wraz z orzeczeniem lekarskim i protokołem sekcji zwłok podpisanymi przez fizyka salinarnego. Tam został natomiast spisany „protokół dochodzenia wypadku śmierci” oraz przesłany do Zarządu Salinarnego w celu zrobienia odpisu i zwrócenia z powrotem, ponieważ jak zauważono „oryginał protokołu dochodzeń w tutejszych aktach znajdować się musi”. Do Starostwa Górniczego, wraz z pozostałą dokumentacją, trafiały także protokoły oględzin ofiary sporządzone przez fizyka salinarnego. Dalej sprawa szła do Prokuraturii Państwa, która podejmowała stosowne czynności. Ta z kolei po przeprowadzonym dochodzeniu przygotowawczym poinformowała Starostwo Górnicze o jej odłożeniu. Wszystkie procedury związane z tym wypadkiem zakończyły się w 1875 r., kiedy Sąd Powiatowy w Wieliczce przesłał do Zarządu Salinarnego informacje o zamknięciu sprawy górnika¹⁴¹.

Kiedy w 1888 r. doszło do wypadku śmiertelnego w szybie *Elżbiety*, wszelkie czynności dochodzeniowe zostały tradycyjnie podjęte przez Urząd Górniczy Okręgowy, pozostający w ścisłym kontakcie ze Starostwem Górniczym, do którego przekazano dokumentację zdarzenia oraz zaznaczono, iż „protokół udziela się równocześnie tutejszej c.k. Prokuratury państwa z prośbą o zwrot protokołów do Prześwietnego

¹³⁸ Tamże, sygn. 2033, k. 206-208; sygn. 2241, k. 218-225; sygn. 2259, k. 181-182v.; sygn. 2268, k. 196.

¹³⁹ Tamże, sygn. 2033, k. 205.

¹⁴⁰ ANKr., SG, sygn. 29/298/43, nlb.

¹⁴¹ Arch. MZKW, AS, sygn. 2032, k. 316-319; sygn. 2033, k. 204-216; ANKr., SG, sygn. 29/298/43, nlb.

c.k. Starostwa górniczego po zrobieniu użytku urzędowego¹⁴². Prokuratoria po zapoznaniu się ze sprawą wystosowała stosowne pismo do Starostwa Górniczego informując o skierowaniu sprawy do Sądu Powiatowego w Wieliczce. Ostatni z organów po przeprowadzeniu niezbędnych czynności sporządził protokół, który przesłał do Starostwa Górniczego. Protokoły śmierci górników, jak wskazuje korespondencja z lipca 1875 r., przesyłane były również ze Starostwa Górniczego do Starostwa Powiatowego w Wieliczce¹⁴³.

Zdarzało się jednak, że niekiedy odchodzono od przyjętych procedur, co potwierdzają działania podejmowane podczas wypadku ciężkiego uszkodzenia ciała górnika przy zjeździe szybem *Józefa* w 1874 r. Wówczas Urząd Górniczy Okręgowy scedował na Zarząd Salinarny pewne czynności związane z przeprowadzeniem dochodzenia, a raczej rozeznaniem wszelkich okoliczności wypadku. Chodziło o to, czy ktoś był przy wypadku i nie miał wpływu na jego przebieg. Władze górnicze poleciły także zapytać samego poszkodowanego, co mogło spowodować całe zdarzenie. Działania podjęte przez Zarząd Salinarny okazały się skuteczne, gdyż górnik zeznał, iż cierpi na zawroty głowy¹⁴⁴. W lipcu tego samego roku podczas wyjazdu z kopalni doszło do uszkodzenia ciała jednego z robotników. Urząd Górniczy Okręgowy, uznawszy sprawę za błąhą i kierując się kwestią oszczędności czasu i pieniędzy, przekazał prowadzenie dochodzenia Zarządowi Salinarnemu, a następnie protokół sprawy przedłożył Prokuratorii Państwa w Krakowie, by ta oddała go „po użytku urzędowym” do Starostwa Górniczego. Podobnie postępowano w latach kolejnych, co potwierdza m.in. korespondencja z 23 maja 1918 r., w której znalazł się następujący zapis: „Uprasza się o przesłanie załączonego protokołu po ukończeniu urzędowania wprost do c.k. Starostwa górniczego w Krakowie z równoczesnym podaniem wyniku dochodzenia karno-sądowego¹⁴⁵. Warto nadmienić, iż jeszcze w lutym 1877 r. Urząd Górniczy Okręgowy poprosił Zarząd Salinarny, aby w przyszłości w przesyłanych relacjach podawał „krótkie zarysy tych wypadków¹⁴⁶. Z czasem informacje przesyłane przez Zarząd Salinarny do władz górniczych sporządzano i przesyłano według odpowiednich wzorców. Przykładem tego jest przedłożony 2 lipca 1908 r. tabelaryczny wykaz robotników, którzy w drugim kwartale tego roku ulegli wypadkowi, gdzie ujęto imię i nazwisko, kategorię, datę wypadku i wyzdrowienia, stopień uszkodzenia ciała (2 rodzaje), liczbę dni leczenia, sposób leczenia (całkowity czy częściowy), datę wstąpienia do pracy oraz charakter zatrudnienia¹⁴⁷.

¹⁴² ANKr., SG, sygn. 29/298/156, nlb.

¹⁴³ Tamże, sygn. 29/298/43, nlb.; sygn. 29/298/156, nlb.

¹⁴⁴ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2032, k. 321-325.

¹⁴⁵ ANKr., SG, sygn. 29/298/43, nlb.; sygn. 29/298/181, nlb.

¹⁴⁶ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2035, k. 230.

¹⁴⁷ Tamże, sygn. 2927, k. 258-258v.

ORGANIZACJE I STOWARZYSZENIA SALINY WIELICKIEJ

Starostwo Górnicze zobowiązane było także do prowadzenia nadzoru nad wszystkimi organizacjami działającymi przy salinie. Kontrolę nad ich liczbą, rodzajem i funkcjonowaniem sprawowała również miejscowa władza polityczna. Starosta wielicki w korespondencji z 21 lutego 1871 r., powołując się na polecenia Namiestnictwa z 16 stycznia 1867 r. dotyczące przedkładania w celach statystycznych wedle dołączonego formularza wykazów istniejących stowarzyszeń, prosiło Zarząd Salinarny o informacje dotyczące „istniejącego stowarzyszenia bratniej pomocy między górnikami”. Podobne prośby kierowano także w latach następnych¹⁴⁸. Kontrolę polityczną sprawowało również Starostwo Górnicze, szczególnie w latach 80. XIX w., kiedy miała miejsce aktywna działalność galicyjskich socjalistów zmierzających do utworzenia legalnie działającej partii skupiającej robotników. Wyrazem tego jest pismo Starosty Górniczego do kierownika Urzędu Górniczego Okręgowego z 25 sierpnia 1889 r.: „Polecam poufnie, abys Pan przy spostrzeżeniu najmniejszej jakiej socjalistycznej agitacji między robotnikami swego okręgu, natychmiast o tem w poufnej drodze zawiadomił odnośnie c.k. Starostwo powiatowe i tutejsze c.k. Starostwo górnicze”. Nasilenie kontroli władz górniczych nad sytuacją w kopalni nastąpiło także tuż przed wybuchem I wojny światowej. 26 lipca 1914 r. Starosta Górniczy w liście z klauzulą poufności informował władze salinarne, że polecił Urzędowi Górniczemu Okręgowemu baczną obserwację kopalń, zakładów i urzędzeń znajdujących się w pasie granicznym (w przesyłanych doniesieniach miały znajdować się m.in. wykazy wszystkich osób z podaniem narodowości)¹⁴⁹.

Jedną z najważniejszych organizacji pracowniczych działających przy salinie wielickiej była Kasa Bracka – górnicze stowarzyszenie o charakterze samopomocowym, którego głównym zadaniem było niesienie pomocy zatrudnionym w salinie robotnikom i ich rodzinom. Wsparcie realizowane było m.in. poprzez przyznawanie i wypłacanie prowizji zależnych od ilości wysłużonych lat, wypłacanie rodzinnych prowizji sierocych (wspomaganie dzieci chorych i kalekich), wypłacanie specjalnego zasiłku chorobowego dla najbardziej chorych i czasowo niezdolnych do pracy robotników, udzielanie pożyczek (początkowo nieoprocentowanych), rent, zasiłków pogrzebowych, zapomóg. Pod kontrolą Kasy Brackiej znajdowało się także rozdawnictwo gruntów miejskich, sandrowskich i tzw. Funduszu Szpitala Św. Ducha. Pod jej opieką i patronatem był również Fundusz Muzyczny (przekształcony w Fundusz Zwiedzania Kopalni) oraz wielickie Towarzystwo Spożywcze¹⁵⁰.

W grudniu 1875 r. Starostwo Górnicze zatwierdziło opracowany i spisany w roku poprzednim nowy statut organizacji. Zgodnie z jego zapisami prawo nadzoru nad

¹⁴⁸ Tamże, sygn. 2006, k. 20, 81, 115.

¹⁴⁹ ANKr., OUG, sygn. 29/300/1, k. 201, 901-905.

¹⁵⁰ B. Konwerska: *Pomoc...*, s. 149-215; taż: *Związki, stowarzyszenia...*, s. 38, 50; taż: *Wielicka kasa bracka...*, s. 147-154.

Kasą Bracką w imieniu władz państwowych sprawowały władze górnicze (Starostwo Górnicze), którym powierzono dodatkowo wiele funkcji kontrolnych nad działalnością Kasy Brackiej oraz rolę instancji odwoławczej od decyzji podejmowanych przez kierującą jej funkcjonowaniem rady zawiadowczej. Wszystkie uchwały tej ostatniej, w tym także rozstrzygnięcie o ich wykonalności, a także prawo do jej zwoływania, musiały być zatwierdzane również przez Starostwo Górnicze. Podobnie było z wypłatą zapomóg dla górników powyżej 50 złotych reńskich, którzy ulegli wypadkom, udzielaniem pożyczek oraz wszelkimi zmianami w stanie majątku kopalni¹⁵¹. Z kolei 28 lipca 1889 r. opublikowana została ustawa „o urządzeniu stosunków bractw górniczych, które na zasadzie ustawy górniczej powszechnej już istnieją lub będą jeszcze utworzone”. Regulacja określała m.in. bardzo istotne kwestie nadzoru władz górniczych nad bractwami (w pierwszej instancji nadzór pełnił urzędnik okręgowy zwany rewirowym) oraz działania natury finansowej prowadzone przez starostwa górnicze, jako władza nadzorczą. Nie mniej ważne były postanowienia mówiące o rozstrzygnięciu ewentualnych sporów w obrębie bractwa lub na linii stowarzyszenie – kierownictwo zakładu, przewidujące utworzenie sądu polubownego z udziałem przedstawicieli władz górniczych, właścicieli kopalń oraz górników¹⁵².

Szczególnie istotną kwestię w czynnościach nadzorczych Starostwa Górniczego nad Kasą Bracką stanowiły sprawy dotyczące „Funduszu Szpitala Św. Ducha”, z którego górnicy otrzymywali subsydia pieniężne (zasiłki, pożyczki) oraz grunty w postaci działek o wielkości 1 lub ½ korca wysiewu (pod uprawę lub budowę domów mieszkalnych). Jeszcze w 1871 r. Starostwo Górnicze zwróciło się do Zarządu Salinarnego o przemierzenie gruntów szpitalnych i zrobienie rejestru aktualnych dzierżawców ze wskazaniem przynależnego czynszu, tak „(...) aby bez wiedzy i zezwolenia Starostwa górniczego odtąd grunta szpitalne w dzierżawę wydane nie zostały”. Zarządzono również rewizję wszystkich ubogich górników i sierot górniczych pobierających jałmużnę. Decyzje te podyktowane były koniecznością wyeliminowania nadużyć przy przyznawaniu zasiłków i wydzierżawianiu gruntów¹⁵³.

Zgodę na uruchomienie świadczeń finansowych w postaci zasiłków (jałmużny) oficjalnie udzielało Starostwo Górnicze, które kierowało stosowny wniosek do Zarządu Salinarnego prosząc o wydanie wskazanej osobie specjalnej książeczki, gdzie odnotowywano wypłaty. Ubiegający się o wsparcie zobowiązani byli przedłożyć stosowny komplet dokumentów: podanie do Starostwa Górniczego, świadectwo ubóstwa podbite w parafii, urządzie miejskim i starostwie powiatowym, orzeczenie lekarskie oraz świadectwa moralności i majątku. Prośby trafiały przeważnie do Zarządu Salinarnego, który proszono zazwyczaj „o łaskawe wyjednanie jałmużny u c.k. Starostwa górniczego w Krakowie”. Według wykazów osób pobierających jałmużnę w 1875 r. miesięczne świadczenie wynosiło od 1,50 do 2 złotych reńskich. Najpraw-

¹⁵¹ ANKr., SG, sygn. 29/298/48, nlb.; Arch. MŻKW, sygn. 2032, k. 135-136.

¹⁵² Dz.U.P., 1889, nr 127, s. 375-384; I. Dębicki: *Krótki wykład...*, s. 59-60.

¹⁵³ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2059, k. 7-9, 16; sygn. 2060, k. 112; L. Cehak: *Streszczenia...*, t. IV, s. 259.

dopodobniej działalność Funduszu nie była prawidłowa i budziła zaniepokojenie Starostwa Górniczego, które nie zważając na uprzednie zapewnienia o jego „należytym funkcjonowaniu”, w 1878 r. zarządziło kolejną rewizję osób pobierających jałmużnę i poprosiło o przedłożenie jego statutu. Władze salinarne zapewniły, iż projekt statutu został sporządzony już dawno, z wyjątkiem części dotyczącej majątku. Jeszcze w tym samym roku Krajowa Dyrekcja Skarbu poprosiła Zarząd Salinarny o dokonanie weryfikacji wszystkich otrzymujących wsparcie, aby sprawdzić czy nie ma kogoś bezprawnie pobierającego świadczenia¹⁵⁴.

Sama procedura ubiegania się o pożyczkę była następująca: należało napisać podanie do Zarządu Salinarnego, który zanim przesłał prośbę do Starostwa Górniczego zobowiązany był sporządzić stosowną opinię o wnioskodawcy, potwierdzając gdzie pracuje i ile zarabia oraz czy można udzielić mu takiego świadczenia. Zdarzało się również, iż wnioskodawcy składali podania bezpośrednio do Starosty Górniczego. Pożyczkobiorcami byli zarówno zwykli robotnicy, jak i urzędnicy salinarni – każdego miesiąca potrącano odpowiednią ratę z uposażenia (w latach 70. XIX w. jednym z nich był fizyk salinarny doktor Edmund Scheuring). Zdarzały się jednak zaległości w spłatach pożyczek, bądź nawet ich niespłacanie (w 1874 r. jeden z elewów górniczych nie spłacił 140 złotych reńskich). W celu uniknięcia takich sytuacji, pożyczkobiorcy zostali zobowiązani dołączyć stosowne „dokumenty hipoteczne” posiadanych przez siebie gruntów Funduszu, jako gwarancję spłaty zaciągniętej pożyczki. W 1. poł. lat 70. XIX w. przykładowa 8-letnia pożyczka pod hipotekę wyceniona na 1900 złotych reńskich wynosiła 400 złotych reńskich i była rozłożona na równe półroczne raty¹⁵⁵.

W przypadku dzierżawy gruntów należących do Funduszu sprawa przedstawiała się nieco inaczej niż w odniesieniu do wypłacanych pożyczek. W 1840 r. postanowiono, że działki „szpitalne” oddawane będą jedynie czynnym robotnikom saliny (od 1868 r. także dozorcóm salinarnym) do zakończenia przez nich służby¹⁵⁶. Niekiedy sami robotnicy występowali bezpośrednio do Starostwa Górniczego o przyznanie działki pozostawionej po którymś ze zmarłych górników. W takich przypadkach władze górnicze, przed wydaniem ostatecznej decyzji, zwracały się do Zarządu Salinarnego o zaopiniowanie danego wniosku¹⁵⁷. W połowie XIX w. majątek nieruchomy Funduszu stanowił nieco ponad 47 korców. Jak już wspomniano, w 1871 r. Starostwo Górnicze zarządziło rewizję gruntów „szpitalnych” i przeprowadzenie spisu wszystkich dzierżawców, a Zarząd Salinarny zobowiązano do dostarczania bieżących informacji na temat ściąganego czynszu dzierżawnego¹⁵⁸. Pomimo regularnej wymiany korespondencji ze Starostwem Górniczym, zachodziły pewne trudności związane

¹⁵⁴ Tamże, AS, sygn. 2059, k. 4v., 6, 19-21 30, 40, 45, 62-66v.; sygn. 2060, k. 112, 199, 205-206, 289; *Prot. Kons.*, sygn. 54, k. 89v.; ANKr., SG, sygn. 29/298/67, nlb.; sygn. 29/298/69, nlb.

¹⁵⁵ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2059, k. 24; ANKr., SG, sygn. 29/298/67, nlb.; L. Cehak: *Streszczenia...*, t. IV, s. 253-254.

¹⁵⁶ B. Konwerska: *Pomoc...*, s. 119.

¹⁵⁷ Arch. MŻKW, *Prot. Kons.*, sygn. 54, k. 80v., 89.

¹⁵⁸ B. Konwerska: *Pomoc...*, s. 120; ANKr., SG, sygn. 29/298/67, nlb.

z dokładnym oszacowaniem stanu majątkowego nieruchomości fundacji. W 1880 r. Urząd Sprzedaży Soli przesłał do Starostwa Górniczego wykaz stanu majątności Funduszu – informacje o gruntach i pobieranych czynszach, lecz zastrzegł, iż „nie zna [liczby – P.K.] domów należących do funduszu szpitalnego”. Starostwo Górnicze, będąc władzą administracyjną Funduszu, zwróciło się do Zarządu Salinarnego z prośbą o podjęcie próby ustalenia stanu majątkowego i ustalenia, jakie domy należące do niego są używane przez górników¹⁵⁹.

Warto zauważyć, iż przy wielickiej salinie funkcjonowało jeszcze kilka różnych organizacji skupiających miejscowych robotników i urzędników, do których zaliczały się m.in. Towarzystwo Spożywcze Górników Salinarnych, filia Związku Handlowego Kółek Rolniczych w Krakowie, Stowarzyszenie „Przyjaźń chrześcijańskich górników salinarnych w całej Galicji z siedzibą w Wieliczce” oraz stowarzyszenia i związki branżowe, wśród których na większą uwagę zasługują „Stowarzyszenie Górnicze dla Wszystkich Kopalń Okręgu Krakowskiego” i „Stowarzyszenie górnicze dla galicyjskich c.k. salin”¹⁶⁰.

ZAKOŃCZENIE

W 1918 r. rozpoczął się kilkuletni proces budowania niepodległego państwa polskiego po trwającym ponad stulecie okresie zaborów. Na początku listopada tegoż roku w całej Małopolsce zakończyło się panowanie austriackie, a władzę objęła niedawno utworzona w Krakowie PKL, która podjęła prace nad zorganizowaniem polskiej administracji w Galicji. Pod polskie kierownictwo powracały wówczas również saliny w Wieliczce i Bochni, podporządkowane Sekcji Górniczej Wydziału Górniczego PKL¹⁶¹. Konsekwencją owych zmian było także objęcie przez PKL kontroli nad Starostwem Górniczym w Krakowie (od 1908 r. podlegało Ministerstwu Robót Publicznych w Wiedniu – najwyższej austriackiej instancji w sprawach górniczych). Trudna sytuacja polityczna i gospodarza odradzającego się państwa sprawiła, iż dopiero w latach 20. XX w. nastąpiła nowa i jednolita organizacja władz górniczych¹⁶². Na mocy ustawy

¹⁵⁹ Arch. MŻKW, AS, sygn. 2058, k. 99-104v.

¹⁶⁰ Tamże, sygn. 2119, k. 121-124; sygn. 2240, k. 59, 126; sygn. 2633, k. 26-32, 39, 62-74, 90-116, 134-166, 215-217, 262, 285-365; sygn. 2936, k. 627; ANKr., OUG, sygn. 29/300/154, s. 11-16, 111, 239, 245; sygn. 29/300/155, s. 1177, 1193, 1207-1208, 1231-1232; sygn. 29/300/156, s. 1401-1439; SG, sygn. 29/298/202, nlb.; B. Konwerska: *Pomoc...*, s. 210-214, 229-230; *Statut Stowarzyszenia górniczego dla galicyjskich c.k. Salin*, Bochnia 1911.

¹⁶¹ K. Dziwik: *Żupy krakowskie...*, s. 305. Początkowo Wydział Górniczy PKL za pośrednictwem Sekcji Górniczej nadzorował jedynie produkcję soli, nie zajmując się jej zbytem i dopiero później wprowadził wyłączność skarbową handlu solą, uzależniając go pod względem organizacyjno-administracyjnym od Wydziału Skarbowego PKL.

¹⁶² Z powodu sytuacji wojennej przy Urzędzie Górniczym Okręgowym w Krakowie w latach 1918-1923 działało Biuro Rozdzielcze Śródków Żywności, które zajmowało się aprowizacją kopalń okręgu górniczego krakowskiego, zob.: S. Mika: *Inwentarz...*, s. 2-3.

z 11 kwietnia 1924 r. o władzach górniczych, jak uprzednio wspomniano, ustanowiona została nowa struktura władz górniczych: I. okręgowe urzędy górnicze, II. wyższe urzędy górnicze, III. Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Zgodnie z wytycznymi Starostwo Górnicze w Krakowie przekształciło się w Wyższy Urząd Górniczy w Krakowie, co łączyło się z definitywną likwidacją tej austriackiej instytucji sprawującej przez ponad 50 lat nadzór w zakresie bezpieczeństwa i organizacji pracy oraz nad organizacjami górniczymi kopalni soli w Wieliczce¹⁶³. Nowo powołana instytucja objęła swoją jurysdykcją okręgi w Krakowie, Jasle, Drohobyczu i Stanisławowie. Jednakże w kolejnych latach w Polsce nadal obowiązywały, wspomniane wcześniej, trzy stare, odmienne od siebie prawa górnicze – na terenie byłego zaboru rosyjskiego była to *Ustawa Górnicza* z 1912 r., na ziemiach wchodzących niegdyś w skład Cesarstwa Niemieckiego była to pruska *Powszechna Ustawa Górnicza* z 1865 r., natomiast na obszarach byłego zaboru austriackiego pozostawały w mocy zapisy austriackiej *Powszechnej Ustawy Górniczej* z 1854 r. Dopiero 29 listopada 1930 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta RP (obowiązujące od 1 stycznia 1932 r.) wprowadzające w życie pierwsze spójne polskie prawo górnicze nowe *Prawo górnicze*, w którym określone zostały także prerogatywy Wyższych Urzędów Górniczych¹⁶⁴. 28 września 1935 r. rozporządzeniem rządu wprowadzono nowy podział terytorialny wyższych urzędów górniczych, zgodnie z którym likwidacji uległa siedziba warszawska, a powołany został Wyższy Urząd Górniczy we Lwowie. Zmiany te pociągnęły za sobą także reorganizację terytorialnego zakresu działania Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie, który od tej chwili swym zasięgiem obejmował miasto stołeczne Warszawę i województwa: białostockie, lubelskie, nowogródzkie, warszawskie, wileńskie, kieleckie oprócz powiatu częstochowskiego, oraz z województwa krakowskiego: miasto Kraków i powiaty: biański, bocheński, brzeski, chrzanowski, myślenicki, nowotarski, wadowicki i żywiecki¹⁶⁵. Wyższy Urząd Górniczy w Krakowie funkcjonował jeszcze po 1939 r. i przestał formalnie działać 15 września 1940 r., kiedy niemieckie władze okupacyjne powołały nową administrację górniczą dla Generalnej Guberni. Po zakończeniu II wojny światowej urząd ten, na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 18 lipca 1946 r., na krótko wznowił swoją działalność mając pod sobą okręgowe urzędy górnicze w Częstochowie, Krakowie i Krośnie; 20 grudnia 1947 r. rozporządzeniem Rady Ministrów wprowadzono korektę w terytorialnym zakresie jego działania. Z początkiem 1951 r. (rozporządzenie Rady Ministrów z 3 stycznia 1951 r.) urząd krakowski został zlikwidowany i powołany jeden

¹⁶³ H. Zającowa: *Inwentarz zespołu Wyższy Urząd Górniczy w Krakowie...*, s. 2. Oprócz tego Wyższe Urzędy Górnicze znajdowały się w Katowicach i Warszawie.

¹⁶⁴ Dz.U.Rz.P., 1930, nr 85, poz. 654, s. 1155-1194; H. Zającowa: *Inwentarz zespołu Wyższy Urząd Górniczy w Krakowie...*, s. 2-3; P. Gisman: *Rozwój prawodawstwa górniczego...*, s. 72-74; A. Mirek, K. Król: *Rozwój działalności urzędów...*, s. 237-238, 241; K. Szuma: *Własność górnicza, użytkowanie górnicze i inne uprawnienia górnicze według ustawy górniczej z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska” nr 12, Toruń 2012, s. 31-32. Na terenie Województwa Śląskiego polskie *Prawo górnicze* zaczęło obowiązywać od 1 stycznia 1933 r.

¹⁶⁵ Dz.U.Rz.P., 1935, nr 73, poz. 456, s. 1244; H. Zającowa: *Inwentarz zespołu Wyższy Urząd Górniczy w Krakowie...*, s. 2-3.

Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach, który obejmował swoją działalnością obszar całego państwa¹⁶⁶. W ciągu tych wszystkich lat, kiedy kilkakrotnie zmieniała się organizacja władz górniczych w Polsce, zarówno w okresie międzywojennym, podczas okupacji niemieckiej, jak i po 1945 r., kopalnia soli w Wieliczce nie zaprzestała swojej działalności¹⁶⁷, a wszelkie kwestie związane z nadzorem w zakresie bezpieczeństwa i organizacji pracy oraz działającymi tam organizacjami górniczymi, jak niegdyś pozostawały w gestii ustanowionych ku temu odpowiednich urzędów państwowych.

BIBLIOGRAFIA

Źródła niedrukowane:

Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), *C.k. Starostwo Górnicze w Krakowie (K.K. Berghauptmannschaft in Krakau) 1855-1872*, sygn. 29/297.

ANKr., *Okręgowy Urząd Górniczy w Krakowie*, sygn. 29/300/1; 29/300/154; 29/300/155; 29/300/156.

ANKr., *Starostwo Górnicze w Krakowie (1774) 1872-1924 (1935)*, sygn. 29/298/43; 29/298/48; 29/298/67; 29/298/69; 29/298/115; 29/298/156; 29/298/157; 29/298/161; 29/298/164; 29/298/169; 29/298/170; 29/298/181; 29/298/202.

Archiwum Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka (dalej: Arch. MŻKW), *Akta Salinarne*, sygn. 2052; 2053; 2054; 2055; 2056; 2057; 2062; 2102; 2109; 2226; 2242; 2255; 2258; 2259; 2263; 2276; 2315; 2318; 2320; 2322; 2503; 2507; 2523; 2925; 2926; 2927; 2928; 2929; 2934; 2935; 2936.

Arch. MŻKW, L. Cehak: *Streszczenia aktów urzędowych administracji salinarnej z lat 1772-1867*, t. I, rkps, sygn. 205; t. II, rkps, sygn. 206; t. IV, rkps, sygn. 208.

Arch. MŻKW, *Protokoły Konsultacyjne [opis inwentarzowy: Protokoły z posiedzeń Zarządu Salinarnego w sprawie organizacji saliny wielickiej do 1875 r. (1784-1918)]*, sygn. 54-61, 65.

Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, *Zbiory Specjalne* (dalej: MŻKW Zb. Spec.), A. Müller: *Historia saliny wielickiej*, Wieliczka ok. 1932, kserokopia maszynopisu, sygn. 883.

¹⁶⁶ Dz.U.Rz.P., 1946, nr 41, poz. 242, s. 455-456; Dz.U.Rz.P., 1948, nr 2, poz. 4, s. 119-120; Dz.U.Rz.P., 1951, nr 2, poz. 9, s. 10; H. Zającowa: *Inwentarz zespołu Wyższy Urząd Górniczy w Krakowie...*, s. 2-4; A. Mirek, K. Król: *Rozwój działalności urzędów...*, s. 238.

¹⁶⁷ K. Dziwik: *Żupy krakowskie w czasie II Rzeczypospolitej...*, s. 305-346; AIM, Z. Sobejko: *Zarys historii...*, s. 9-90; tenże: *Rys najnowszej historii...*, s. 1-14.

Archiwum Ignacego Markowskiego (dalej: AIM), Z. Sobejko: *Zarys historii Kopalni Soli Wieliczka (do r. 1983)* (w:) tenże: *Historia kopalni*, brak miejsca i roku wydania, maszynopis, nie sygn., s. 1-90.

AIM, Z. Sobejko: *Rys najnowszej historii rozwoju przedsiębiorstwa Kopalń Soli „Wieliczka-Bochnia” (1938-1973)* (w:) tenże: *Historia kopalni*, brak miejsca i roku wydania, maszynopis, nie sygn., s. 1-14.

Źródła drukowane:

Allgemeines Berggesetz für das kaiserthum Oesterreich vom 23. Mai 1854, Wien 1854.

Continuatio edictorum et mandatorum universalium in Regnis Galciae et Lodomeriae a die 1. Januar. ad ultimam Decembris Anno 1786, 1804, 1809, 1818. emanatorum, Typis Thomae et Josephi Piller, Leopoli 1786-1818.

Das allgemeine österreiche Berggesetz vom. 23 Mai 1854, und die Verordnungen über die Bergwerksabgaben vom 4. Oktober 1854, er lutet vom Gustav von Gränzenstein, Wien 1855.

Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919.

Dziennik Ustaw Państwa dla królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych, 1854-1908.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1924-1951.

Instrukcja dla zapobiegania i tłumienia pożarów w kopalniach solin galicyjskich, Lwów 1911.

Josephs des Zweyten, Gesetze Und Verfassungen im Justizfache. Für Boehem, Maehren, Schlesien, Oesterreich ob und unter der Enns, Steyermark, Kaernten, Krain, Goerz, Gradiska, Triest, Tyrol, und die Vorlande, in den ersten vier Jahren seiner Regierung, Prag-Wien 1786.

Krakowskie prawo górnicze. Zbiór górniczych ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w dzisiejszem Wielk. Księstw. Krakowskiem od roku 1805 do końca października 1854, wyd. J. M. Bocheński, Kraków 1889.

Monitor Polski, Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, 1919-1924.

Reichs-Gesetz-Blatt für das kaiserthun Oesterreich, Jahrgang 1855-1858, Wien 1855-1858.

Statut Stowarzyszenia górniczego dla galicyjskich c.k. Salin, Bochnia 1911.

Zoll und Staats-Monopols-Ordnung, Wien 1835.

Opracowania i artykuły:

- J. Buszko: *Od niewoli do niepodległości (1864-1918): Wielka historia Polski*, t. 8, Kraków 2000.
- J. Buzek: *Administracja gospodarstwa społecznego. Wykłady z zakresu nauki administracji i austriackiego prawa administracyjnego*, Lwów 1913.
- J. Charkot: *Problematyka zabezpieczenia i konserwacja zabytkowych wyrobisk kopalni wielickiej*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” (dalej: „SMDŻ”), t. XXIII, Wieliczka 2003, s. 9-35.
- I. Dębicki: *Krótki wykład austriackiego prawa górniczego*, Kraków 1897.
- D. Dobrowolska: *Górnicy salinarni Wieliczki w latach 1880-1939. Studium historyczno-socjologiczne załogi robotniczej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.
- K. Dziwik: *Saliny krakowskie w latach 1772-1918 (w:) Dzieje Żup Krakowskich (dalej: Dzieje Żup...)*, Wieliczka 1988, s. 223-303.
- K. Dziwik: *Zabezpieczenie kopalni soli w Wielicze podszatką w latach 1832-1939 (zarys historyczny)*, „SMDŻ”, t. XIII, 1977, s. 107-152.
- K. Dziwik: *Żupy krakowskie w czasie II Rzeczypospolitej (1918-1939) (w:) Dzieje Żup...*, Wieliczka 1988, s. 305-346.
- W. Gawroński: *Nadzór urzędów państwowych nad górnictwem solnym na ziemiach polskich*, „Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w Górnictwie”, 6 (2012), s. 20-27.
- P. Gisman: *Rozwój prawodawstwa górniczego w Polsce*, „Prace Naukowe Instytutu Górnictwa Politechniki Wrocławskiej”, nr 111, Wrocław 2005, s. 71-82.
- K. Grzybowski: *Galicja 1848-1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków-Wrocław-Warszawa 1959.
- J. Jaros: *Organizacja władz górniczych na ziemiach polskich w latach 1918-1945*, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, t. V, 1960, s. 89-146.
- Józefa Czecha Kalendarz Krakowski*, Kraków 1877-1917.
- M. Kallas: *Z dziejów Wieliczki w latach 1809-1813*, „SMDŻ”, t. X, 1981, s. 187-204.
- K. Kolasa, K. Kubik: *Poeksploatacyjne zapadliska wielickie*, „SMDŻ”, t. XII, 1983, s. 7-63.
- B. Konwerska: *Pomoc i opieka społeczna w salinie wielickiej w dobie zaborów (1772-1918)*, Kraków 2007 (Praca doktorska napisana w Katedrze Teorii i Historii Badań Kulturoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego), MŻKW, *Zbiory Specjalne*, sygn. 1912.

- B. Konwerska: *Wielicka kasa bracka 1772-1914*, „SMDŻ”, t. XXVII, 2011, s. 145-242.
- B. Konwerska: *Związki, stowarzyszenia i organizacje zawodowe w salinie wielickiej przełomu XIX i XX wieku*, „SMDŻ”, t. XXVI, 2009, s. 35-63.
- P. Kurowski: *Trasy turystyczne w kopalni wielickiej*, „SMDŻ”, t. XVI, 1990, s. 125-140.
- M. Marynowski: *Rozwój naziemnego transportu kolejowego w Wieliczce*, „SMDŻ”, t. XXIII, 2003, s. 85-107.
- S. Mika: *Inwentarz akt Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie [1854] 1872-1939 [1943]*, Warszawa 1965.
- S. Mika: *Okręgowy Urząd Górniczy w Krakowie i jego spuścizna aktowa (1872-1939)*, „Archeion”, t. 37, Warszawa 1962, s. 253-272.
- A. Mirek, K. Król: *Rozwój działalności urzędów górniczych na ziemiach polskich na tle wypisków z dziejów górnictwa (w:) Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury*, red. P.P. Zagożdżon, M. Madziarz, t. 2, Wrocław 2009, s. 219-245.
- L. Rzepka: *Fizykat salinarny w Wieliczce 1772-1918*, „SMDŻ”, t. XXII, 2002, s. 79-91.
- L. Rzepka: *Słynne osobistości zwiedzające kopalnię wielicką w latach 1774-1974*, „SMDŻ”, t. XXVII, 2011, s. 105-143.
- I. Pawłowska: *Pożary wielickie do 1914 roku*, „SMDŻ”, t. XXII, 2002, s. 173-196.
- K. Szuma: *Własność górnicza, użytkowanie górnicze i inne uprawnienia górnicze według ustawy górniczej z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górniczej*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska” nr 12, Toruń 2012, s. 29-53.
- A. Świętochowski: *Ustrój władz górniczych w Królestwie Polskim, Rosji, Niemczech, Austrii, Francji i innych państwach*, Warszawa 1918.
- S. Świętochowski: *Polska administracja górnicza (odbitka z tygodnika „Przemysł i Handel”, zeszyt III)*, Warszawa 1925.
- Ł. Walczy: *Zabezpieczenie wyrobisk i bezpieczeństwo pracy w kopalni wielickiej w okresie zaboru austriackiego*, „SMDŻ”, t. XXIV, 2005, s. 59-141.
- Ł. Walczy: *Zarządzanie salinami krakowskimi w okresie zaboru austriackiego*, „SMDŻ”, t. XXII, 2002, s. 23-54.
- E. Windakiewicz: *Przyczynek do historii organizacji władz górniczych oraz administracji zakładów państwowych w Małopolsce*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy”, nr 12 (277), Dąbrowa Górnicza 1921, s. 567-571.
- H. Zającowa: *Inwentarz zespołu (zbioru) akt „Districtual Berggericht In Wieliczka (Okręgowego Sądu Górniczego w Wieliczce”, nr zesp. 296, z lat (1777) 1788-1855 (1857)*, Kraków 1968.

H. Zającowa: *Inwentarz zespołu Wyższy Urząd Górniczy w Krakowie. (1856) 1924-1939, nr zesp. 299*, Kraków 1968

H. Zającowa: *Inwentarze akt. 1. C.k. Starostwa Górniczego w Krakowie (K.K. Berghauptmannschaft in Krakau) 1855-1872, nr zesp. 297. 2. Starostwa Górniczego w Krakowie (1774) 1872-1924 (1935), nr zesp. 298*, Kraków 1968 (1990).

H. Zającowa: *Sąd Górniczy w Wieliczce*, „Archeion”, nr 50, Warszawa 1968, s. 171-186.

80-lecie zorganizowanego ratownictwa górniczego kopalń soli rejonu wielicko-bocheńskiego, „Informator Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego”, nr 1 (17), Bytom 1995, s. 9.

P. Krokosz

SUPERVISION OF THE MINING STAROSTY IN CRACOW OVER THE WIELICZKA
SALT MINE BETWEEN 1872 AND 1918

Abstract

Between 1860 and 1873, Galicia, which formed a part of the Habsburg Empire, received a number of social and political rights which remained in force until 1918 and became known in history as the period of “Galician Autonomy.” In 1871, the Minister of Galicia was appointed. The central state authorities were represented by an intendant (with the headquarters in Lvov), appointed by the emperor and subordinate to the government in Vienna; while, starosts from individual poviats and police directors were subject to the intendant. The chief local authority was the National Sejm, whereas the National School Council supervised education. Local government bodies were poviat and commune councils, elected locally. In 1869, Polish language was introduced as the official language of administration and courts in Galicia.

The period of Galician Autonomy, so important for the entire Polish society that inhabited this crown-land (Kingdom of Galicia and Lodomeria), was equally significant for the functioning of the Wieliczka Saltworks. Spatial development of the mine took place during the rule of the Austrian administration; changes were introduced in salt deposit exploitation, production and transport of extracted salt. These activities required provision of proper security measures for the personnel working in the mine and for the tourists visiting the designated section of underground pits. Issues related to social benefits for the mine personnel also played a significant role. All these aspects required supervision on the part of relevant instances of mining authorities, i.e. the Mining Starosty in Cracow (since 1871) and the District Mining Office subordinate to it. Throughout all the years of its functioning, the Mining Starosty performed all tasks contained in the act that established it in a very meticulous – and sometimes even pedantic – manner. Relevant activities referred primarily to permanent control of the mine with respect to compliance with safety standards, both underground and on the surface (verification of technical status of the haulage machines, fire-extinguishing equipment, etc.). The Mining Starosty supervised the activities of the Wieliczka “Brotherly Fund” (“Kasa Bracka”), a mining self-help cooperative and other organisations operating by the saltworks. Supervision over the mine, and in particular over explosives used during mining work, acquired special dimension before the outbreak of WWI, when the Mining Starosty was made liable for strict implementation of guidelines of political and military authorities. The mining institutions established in 1871 continued to operate after Poland regained its independence in 1918 and survived, sometimes in slightly changed forms, until the 1920’s.